Nr. 125. **Środa, 3. Czerwca 1903.** **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi: podoficerów rachunkowych I. klasy: Dawida Tillingera z pułku piechoty nr. 95, Józefa Schindlera z pułku artyleryi dywizyjnej nr. 32, Józefa Hallemanna z pułku artyleryi dywizyjnej nr. 28; dalej sierżanta Bazylego Tychońskiego z pułku kolei i telegrafów; poruczników Juliana Gutkowskiego z pułku piechoty nr. 74 i Augustyna Dratvę z pułku piechoty nr. 57; podporucznika Ferdynanda Wolfa z pułku furgonów nr. 3; podporucznika rachunkowego Bolesława Jaworskiego z pułku piechoty obrony krajowej nr. 32; wreszcie praktykantów pocztowych: Karola Haase'go, Stanisławów; Kazimierza Hanusza, Bochnia; Józefa Emila Seweryna Waydowskiego, Lwów; Jana Lubczaka, Lwów; Leonarda Jana Budzynowskiego, Lwów; Stanisława Karola Bobrowskiego, Lwów; Karola Przetockiego, Lwów; Maryana Ćwiąkalskiego, Tarnopol; Jakóba Antoniego Rachniowskiego, Jasło; Jana Józefa Wilczka, Tarnów; Jana Ziembę, Przemyśl; Gustawa de Löwenhaupt Cordiera, Tarnów; Aleksandra Kupczyńskiego, Lwów; Bazylego Włodzimierza Procyszyna, Mikołajów; Stefana Dubila, Żywiec; Kazimierza Henryka Jakubowskiego Lwów; Adama Kazimierza Kosteckiego, Skała; Adolfa Prohyrę, Przemyśl; Józefa Kellera, Tarnopol; Jana Podolańczuka, Kraków; Stanisława Jakubowskiego, Przemyśl; Jana Henryka Podgórskiego, Lwów; Andrzeja Hołojdę, Sambor; Jana Cyrkowicza, Gorlice; Mikołaja Iwasiuka, Lwów; Włodzimierza Antoniego Kyca, Lwów; Bronisława Smarzewskiego Lwów; Stanisława Obarzanowskiego, Rzeszów; Jana Szydłowskiego, Stanisławów; Ludwika Orosza, Tarnopol; Piotra Susołowskiego, Łańcut; Maryana Michała Freunda, Przemyśl; Edwarda de Lehenstein Werndla, Kraków; Stanisława Sijaka, Lwów; Jana Doskowskiego, Lwów; Andrzeja Muniaka, Kraków; wszystkich dla okręgu c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie;

zaś Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła nowomianowanych: Tillingera i Schindlera do Stanisławowa, Hallemanna do Radziechowa, Tychońkiego do Podwołoczysk, Gutkowskiego do Stryja, Dratvę do Tarnowa, Wolfa do Nowego Sącza, Jaworskiego do Kołomyi, Haase'go i Bobrowskiego do Buczacza, Lubczaka do Drohobycza, Budzynowskiego do Brzeżan, Przetockiego i Podgórskiego, do Sanoka, Cordiera do Dąbrowy, Kupczyńskiego do Czortkowa, Kellera i Iwasiuka do Husiatyna, Podolańczuka do Gorlic, Kyca do Niska, Smarzewskiego do Kołomyi, Szydłowskiego do Kałusza, Orosza do Podwołoczysk, Sijaka do Chrzanowa i Doskowskiego do Śniatyna, pozostawiając wszystkich innych w dotychczasowem miejscu służbowem.

Ministerstwo handlu zamianowało porucznika 20 pułku piechoty, Ludwika Otta, asystentem pocztowym, a c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Oświęcimia.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystentów rachunkowych: Stefana Leontowicza i Jana Markiewicza oficyałami rachunkowymi skarbu w X. klasie rangi, tudzież praktykantów rachunkowych: Rudolfa Wagnera, Stanisława Iwanickiego i Ludwika Kurzbauera, asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Maryana Zwolińskiego, Alfreda Korzeniowskiego, Witolda Kadena i Józefa Mazurkiewicza.

Obwieszczenie.

Ustanowiony obwieszczeniem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia 1903 l. 4529/pr. rozkład członków Rady powiatowej w Rohatynie na pojedyńcze grupy, zmienia się na podstawie sprostowanych z urzędu wykazów podatkowych w ten sposób, że do Rady powiatowej rohatyńskiej wybierać będą:

Grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 maja b. r. do l. 67.734 ogłaszające zakaz wprowadzania bydła rogatego z okręgu rządowego Bromberg w królestwie pruskiem do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 czerwca.

Zapowiedź przewrotu w systemie cłowym Anglii, budzi coraz żywsze zajęcie. Jest to jedno z największych przedsięwięć, jakie poczęły się w pomysłowej bądź co bądź głowie mr. Chamberlaina, zarazem zaś jeden więcej dowód potężnego wpływu ministra kolonij.

Ów ekonomiczny zamach stanu zdumiewa tem bardziej, że widownią jego konserwatywna Anglia i że właśnie torysi, a więc konserwatyści rzucają bombę pod gmach dzisiejszej polityki handlowej, pracą lat pięćdziesięciu wzniesiony! Cóż powiedziałaby Anglia z roku 1850 lub 1875, patrząc, jaki obrót wzięła doktryna manczesterska i jakie jest dzisiaj stanowisko birminghamskiej Izby handlowej w obec hasła wręcz przeciwnego ówczesnym zapatrywaniom!

Chamberlaina pociągała oddawna idea w. brytańskiej unii cłowej. Pracował w cichości, cierpliwie, aż zamysł dojrzał. Wówczas dopiero odsłonił przyłbicę. I oto usłyszano w Birminghamie znaną czytelnikom naszym mowę, której towarzyszyło tyle wrzawy w prasie już nietylko angielskiej, lecz wogóle europejskiej.

Chamberlain rzucił kopię z odwagą człowieka zdecydowanego na wszystko. Nie uląkł się przeciwników, ani przeciwieństw, choć jedno i drugie musiał chyba przewidzieć. Nie mogła przecież Anglia zapomnieć, że pod znakiem wolnego handlu przeżyła pół

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Burgrabia zborowski, powiadomiony przez posłańca Jarzyny o odwiedzinach, przygotował zamek na przyjęcie gości. Kiedy chorągwie wjechały w dziedziniec, powitały je płonące sągi dębiny, trzaskające wesoło, zapraszająco, wśród murów bezpiecznych. Całe woły i barany piekły się na olbrzymich rożnach, z ogromnych kotłów buchała woń grzanego piwa.

Więc rozmarszczyły się zachmurzone, mrozem pocięte oblicza brodatych chłopców. Duchem rzucili się do stajen, by opatrzyć znużone szkapy, które zarobiły sobie dziś uczciwie sowity obrok i wypoczynek.

W pół godziny potem brzęczał dziedziniec zborowski, mimo zimno siarczyste, wesołym gwarem wesołych żołnierzów, którzy zapomnieli przy ognisku, przy pieczeni i gorącem piwie o trudzie przybytym.

Kiedy się żołnierze pokrzepiali na dziedzińcu, w pałacu, w wielkiej sali jadalnej, posilał się książę Jakób obfitą wieczerzą w towarzystwie rotmistrzów, poruczników i chorążych. Nikt nie przebierał się do stołu. Wszyscy zasiedli w spodnich sukniach, w łosiowych, watowanych kaftanach i długich pończochach, zdjąwszy z siebie kirysy [illegible]. Za [illegible] na strój zbyt wy[illegible] [illegible] dla panny Tormani w komnacie przeznaczonej dla niej.

[illegible] ze starą Aleksandrą, spoży[illegible] podawaną przez pokojową wieczerzę. [illegible] rzuciła się w ubraniu na łóżko i podwinąwszy ręce pod głowę, utkwiła wzrok w suficie.

Leżała tak długo, nie myśląc o niczem, rozkoszując się wypoczynkiem i ciepłem po całodziennej fatydze na mrozie. Wprawdzie jechała w zamkniętej karocy, wysłanej futrami, lecz lodowate igły zimy przenikały skórzane ściany powozu.

Powoli wychodził z niej zamróz, rozlewając się po całem ciele płomieniem piekącym. Jej śniada twarz zaczerwieniła się, jak po winie.

Kiedy odpoczęła, rzekła, nie zdejmując wzroku z sufitu.

— Miałam o twoich sztukach lepsze mniemanie. Tobie kury sadzić na jajach, miasto gadać z duchami ciemności.

Stara Aleksandra, dojadająca resztek pieczonej kuropatwy, łypnęła okiem złośliwem na panią. Zamiast odpowiedzieć, wzruszyła ramionami.

— Dałam ci suknię ze szczerego altembasu, dałam ci pierścień z rubinem, większym od oka jastrzębia — mówiła dalej panna Tormani. — Tobie chodzić w łachmanach, kłaść na palce obrączki słomiane, kiedy nie wiesz nawet sztuki wielce uczciwego lubczyku. Na co ja tobie dałam oną suknię, on pierścień?

— Tak podobało się dobremu sercu mojej pani — odezwała się stara Wołoszka.

Żywo odwróciła panna Tormani głowę do Aleksandry.

— Nie z dobrego serca obsypuję cię darami, jeno dlatego, abyś zniewoliła ku mnie chęć księcia Jakóba — rzekła.

— Lubczyki nie skutkują odrazu. Trzeba czekać cierpliwie — broniła się Aleksandra.

— Czekać, czekać, czekać — przedrzeźniała Laura skrzeczący głos sługi. — Czekać, [illegible] który noszę [illegible] popiół... czekać, aż mi [illegible] źrenic, wyssie z lica krasę młodości. [illegible] takowe ohydne, szpetne wiedźmy, jako ty, umieją być cierpliwe, bo [illegible] nadzieję szczęścia.

Zerwała się z łóżka zręcznym ruchem pantery i stanąwszy przed Aleksandrą, mówiła ze złością:

— Siedm razy po siedm kropli, o siódmej godzinie z wieczora, jako kazałaś, wlewałam potajemnie do wina księcia onego twojego lubczyku i nic i nic i nic. Jako był chłodno dworny, tak został obojętny na moje uśmiechy, na moje spojrzenia. Kamieńby się ruszył z miejsca, zwabiony, oczarowany moimi uśmiechami, woda by się zagotowała, rozpalona mojemi spojrzeniami, a on kłania się jeno zawdy uprzejmie i mówi słowa aksamitne. Ja nie chcę jego dworności, jego mowy aksamitnej; ja chcę, by mnie miłował.

Pochwyciła starą babę za wyschłe ramiona mocną ręką i zatrzęsła nią, jak pies szmatem.

— Słyszysz ty czarownico, ty służko dyabłowa? — mówiła przez zaciśnięte zęby. — Chcę, by mnie książę miłował, jako pożądliwa, nienasycona młodość miłuje ciało foremne, urodziwe, spragnione rozkoszy, chcę, by obejmował moją kibić ramieniem palącem, by kąsał moje usta do krwi, pijąc z nich odurzającą słodycz namiętności. Gdzie twoja sztuka, gdzie twoje zaklęcia?

— Gdzie twoja sztuka? — powtórzyła gwałtownie, tupiąc nogami, potrząsając Aleksandrą.

Z włosami, spadającymi w niełądzie na czoło, z twarzą nabrzmiałą, czerwoną od mrozu, z wściekłym, nierozumnym gniewem w oczach, rzucająca się, łająca, jak pijana dziewka, nie wyglądała w tej chwili wcale powabnie.

— Jako ślepe szczenię uduszę cię, nie znajdziesz-li [illegible] na księcia — krzyczała.

[illegible] znów na łóżko, oddychając ciężko.

— [illegible] jeden [illegible] Tomża bez namysłu do Carogrodu [illegible] Turka — skarżyła się [illegible] — a on, a on....

— Radziłam waszej miłości być łaskawszą dla bojara Tomży — odezwała się Aleksandra. — Bojar Tomża jest dobrym panem, chocia nie taki on gładki, jako oświecone książę.

— Bojar Tomża dobry pan, hojny pan — rzekła panna Tormani głosem szyderskim — abowiem nie lituje podarków wszelakim ladacznicom.

Nagle, jakby sobie coś przypomniała, usiadła na łóżku.

— Chodź tu zaraz, zbliż się!

Kiedy stara Wołoszka stanęła obok niej, fuknęła:

— Spojrz mi w oczy!...

Badawczo, podejrzliwie wpatrywała się w twarz Aleksandry.

— A może ciebie bojar Tomża przekupił, abyś odwracała odemnie chęci całego rodzaju męskiego, może ty jemu służysz, może ważysz rozmyślnie lubczyk nieszkodliwy. Przyznaj się, chciwa żebraczko!

I wyjąwszy z włosów złotą szpilkę, zaczęła nią kłuć chudy kark staruszki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wieku pomyślności ekonomicznej, że w tym czasie produkcya jej rozwinęła się do monstrualnych niemal rozmiarów, a żegluga i handel morski stały się prawie monopolem lwa brytańskiego. Należało tedy być przygotowanym na opozycyę. Jednego tylko może Chamberlain nie przewidywał, a mianowicie, że sir Balfour, kierownik gabinetu, w odpowiedzi, udzielonej pewnemu gronu interesowanych zaprze się dążności do obalenia wolnego handlu. Epizod ten wywołał w pierwszej chwili łatwo zrozumiałą konsternacyę, ale dzięki silnemu stanowisku sekretarza kolonij pozostał tylko epizodem. Wytłómaczono sprzeczność oryginalną teoryą różnicy pomiędzy szczegółami, a ogółem sprawy. Sir Balfour miał rzekomo na oku tylko oderwany szczegół, gdy mr. Chamberlain mówił o całości przyszłego programu. Po tej wąskiej kładce sofizmatu przeszedł szef gabinetu do całkiem już wyraźnego zsolidaryzowania się z wywodami Chamberlaina, godząc równie energicznie, choć może z mniejszą siłą przekonania, w słabe strony wolnego handlu, a podnosząc natomiast, zalety taryf różniczkowych i unii cłowej.

Z mów ministeryalnych przeziera jeszcze jedna ważna zapowiedź, niewygłoszona wprawdzie jawnie, lecz zaznaczona dość wyraźnie, by każdy mógł dorozumieć się, o co idzie. Rozstrzygnienie w ważnej sprawie zmiany systemu ekonomicznego będzie udziałem nie dzisiejszego parlamentu, jeno jego następcy. Twórcy projektu chcą widocznie przekonać się, jak zapatruje się na sprawę ogół i dla tego zamierzają odwołać się wprost do narodu, aby on orzekł, czy i o ile zachodzi potrzeba zamierzonej reformy. Oczywiście rząd nie omieszka użyć wpływu dla zapewnienia zwycięstwa swym poglądom — a zdobyte zwycięstwo będzie wówczas tem pewniejsze i trwalsze, że uzyska zatwierdzenie tej najwyższej instancyi, jaką jest wola narodu.

Na swe poparcie przytacza rząd argumenty ciężkiego kalibru zarówno z arsenału ekonomii, jak polityki. W doborze ich położy główny nacisk na te, które zwłaszcza Londynowi trafią do przekonania, rzecz jasna bowiem, że niezmiernie wiele zależeć będzie od zjednania sobie faworu stolicy.

Jako główny argument wypłynie ten niezawodnie, że od czasu, gdy Anglia oparła swój rozwój ekonomiczny na podstawie wolnego handlu, przeszły zwolna wszystkie mocarstwa do przeciwnego obozu. Tak więc zjednoczone królestwa znalazły się w zupełnem odosobnieniu, jakby murem chińskim otoczone, co naturalnie grozi dalszemu ich rozwojowi poważnem niebezpieczeństwem. Nowy system będzie tryumfem oportunizmu nad dumnem zacietrzewieniem; czas już, by Wielka Brytania zeszła z dotychczasowej samotnej drogi i podążyła równolegle z innemi mocarstwami w przyszłość nowego rozwoju. A jeśli idzie o korzyści materyalne, to dla interesów ludu angielskiego zmiana będzie zdaniem rządu niezawodnie korzystna, bo da mu lepszą, niźli dotąd ochronę przed konkurencyą amerykańską i niemiecką.

Jakie projekt ma cele pod względem politycznym i jakich w tym zakresie spodziewać się po nim należy skutków — łatwo odgadnąć. Wojna południowo-afrykańska, za którą tyle spadło gromów na Chamberlaina, była dla Anglii nauczką bolesną, ale pożyteczną. Okazało się, że związek pomiędzy państwem macierzystem a koloniami nie jest dość silny, że nurtujący w zamorskich posiadłościach indywidualizm grozi coraz nowemi próbami wyrwanie się poszczególnych ogniw z łańcucha państwowego. Imperyalizm zatem musiał szukać pewnych środków dla wzmocnienia rozluźnionej spójni. Na odwołanie się do sentymentów trudno wiele budować, wiadomo bowiem, jak mało waży to w polityce; ale stworzenie pozytywnej rzeczy, która kazałaby koloniom dopatrywać się pożytku w przynależności do połączonych królestw — to już może być istotnie czemś na kształt cementu, dającego rękojmię, iż żadna z cegieł składowych nie wyrwie się z obrębu całości państwowej.

Co prawda Chamberlain, przewidując w swej mowie, że dla osiągnięcia takiego rezultatu lud angielski przyjmie radośnie nowy system choćby kosztem pewnych ofiar — okazał się optymistą. Anglik dzisiejszy nie lubi słuchać, gdy mu wspominają o ofiarach, a już najmniej gotów poświęcać się dla kolonij, aby one nie potrzebowały poświęcać się dla metropolii. Spodziewać się jednak należy, iż rząd potrafi gorzką pigułkę — gdy by potrzeba taka zaszła — dość zręcznie ocukrzyć, by lud połknął ją bez wahania.

A skoro to nastąpi, otworzy się dla Anglii nowa epoka rozwoju. Z ciężkim mozołem pozyskane zwierzchnictwo nad Transvaalem, uśmierzenie Irlandczyków bilem dzierżawnym, wreszcie zbliżenie się do Francyi — to jakby przygotowawcze etapy tej drogi, którą teraz zamyśla W. Brytania obrać dla tem silniejszego rozrostu w blaskach dobroczynnego — słońca pokoju.

KORESPONDENCYE

Pilzno (Plzeň) 30 maja.

(Zjazd słowiańskich dziennikarzy).

Nadjeżdżających uczestników zjazdu witały wszędzie na stacyach kolejowych liczne tłumy publiczności, a w Karlsteinie, gdzie zatrzymali się dla wypoczynku, wyprawiono im bardzo serdeczną owacyę. Gdy pociąg zajechał, zabrzmiała pieśń narodowa i rozległ się huk moździerzy. Zaraz z dworca widać było, że całe miasto przybrło strój odświętny. Wille, domy, chaty ubrano w festony, zewsząd powiewały flagi o barwach narodowych. Gości przywitał p. Szulc pięknem przemówieniem, w którem przypomniał dawne dzieje Karlowego Tynu, ongi siedziby królów czeskich i zaznaczył, że Słowianie tworzyć powinni jedną wielką rodzinę, a rodzina ta będzie wówczas mocna i stanie na czele kultury. Córka p. Szulca wręczyła prezesowi Związku dziennikarzy wspaniały bukiet.

Dziękował przezes Chyliński. „Nasza praca, mówił między innemi, to nie walka, jeno obrona rzeczy sprawiedliwych i praw słusznych. Aby cel osiągnąć, trzeba przedewszystkiem zgody pomiędzy ludami, które w nas mają swych przedstawicieli."

Po przywitaniu ruszyli wszyscy ku Karlstejnowi. Pochodowi przewodzili trzej jezdni z Morziny.

Po stromej ścieżce wkroczył pochód na Karolowy Tyn. W pierwszym dziedzińcu powitał uczestników p. Strzelba, wyrażając swą radość i prośbę, by sławę tej siedziby królów czeskich szerzyli u siebie w domu.

Odpowiadał red. Anyż, życząc, by naród czeski, podobnie jak gród ten pomimo tylu przejść, krzepko oparł się zmiennym losom i przetrwał je zwycięsko.

Oprowadzali gości po zamku pp. Strzelba i Klecanda, którym za trudy serdecznie podziękowano.

Po zwiedzeniu zamku zebrano się w restauracyi „U turisty". W zebraniu tem wzięli udział bardzo liczny także rolnicy czescy, którzy zresztą i w całej wyprawie na zamek towarzyszyli gościom.

Imieniem ich jako gospodarzy uczty przemówił pierwszy red. Klecanda.

Następnie pił za zdrowie ludu czeskiego dr, K. Ostaszewski-Barański.

Przemawiali dalej: dziekan berouński Lerch imieniem Czechów; Hurban Vajański imieniem braci słowiańskiej wzniósł toast na pomyślność sprawy czeskiej; Chyliński w gorących słowach pił za pomyślność Chorwatów, czemu zebrani przywtórzyli z entuzyazmem.

Ucztę zakończyło przemówienie przewodniczącego „hospodarskego Spolku" p. Szpaczka, który dziękował gościom za życzliwe słowa i za objawy szczerego przejęcia się ideą słowiańską.

Niemniej serdeczne przyjęcie zgotowano uczestnikom zjazdu w Berounie, gdzie oczekiwała ich Rada miejska z prezydentem swym dr. Szmolcnepem i gronem dam na czele mnogiego zastępu miejscowej ludności. Dziękował tu imieniem przybyszów prof. Zawiliński.

W Zdicich wyruszyła na powitanie także Rada miejska z prezydentem swym p. Krzemenem, a damy obdarzyły uczestników bukiecikami. Tu odpowiadał dr. Mazzura.

W dalszym ciągu byli uczestnicy wyprawy przedmiotem owacyi w Horzovicach, Żbirovie, Rokycanach i Chrasti. Wszędzie sypały się jak z rogu obfitości słowa serdeczne i barwne a wonne kwiaty, którymi kobiety czeskie formalnie zasypały tę dziennikarską ekspedycyę.

O godzinie 2 po południu pociąg dotarł wreszcie do Pilzna. Całe miasto wyruszyło naprzeciw gości. Nietylko dworzec, lecz i wszystkie ulice, któremi przeciągał ich korowód, były przepełnione publicznością. Na peronie zjawili się przedewszystkiem dziennikarze miejscowi, a za nimi, jak wszędzie dotąd, panie.

Powitanie wygłosił p. Karol Jonasz, prezes pilzneńskiego Towarzystwa dziennikarzy, dziękował Chyliński, wspominając z wdzięcznością o tych wszystkich objawach gorącej sympatyi, z jaką spotykali się przybysze na każdym kroku od chwili wstąpienia na ziemię czeską.

Dr. Mazzura wygłosił pozdrowienie imieniem Chorwatów. Oba przemówienia przyjęto burzą oklasków. Poczem odwieziono gości pojazdami, wśród nieustannych okrzyków „Slava" wznoszonych przez publiczność, — do miasta, przystrojonego w girlandy zieleni i flagi o barwach narodowych. Pochód otwierali konni Sokoli.

Po krótkim wypoczynku zebrali się wszyscy o godzinie 4 po południu w lokalnościach Mieszczańskiej Besedy:

Radca miejski prof. F. A. Hora podejmował gości imieniem nieobecnego burmistrza, p. Petaka. W przemówieniu swem podniósł wielką wagę, jaką Czesi przywiązują do organizacyi słowiańskich dziennikarzy. Powiedzie ona Słowiańszczyznę ku lepszej przyszłości, która tem bliższa będzie i tem pewniejsza, im bardziej duch karności i prawdziwa szczera wzajemność przeniknie prasę słowiańską. Królewskie Pilzno wita gości serdecznie: Gość w dom, Bóg w dom — pragnąc, by dni, które tu spłyną tak drogim przybyszom, pozostawiły u nich jak najmilsze wspomnienie.

Po gromkiem „Na zdar" zabrał głos p. Chyliński, dziękując za przyjęcie i podnosząc korzyści, jakie musi przynieść te wzajemne porozumienie się i zbliżenie. „Żądamy, mówił, równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodowości. Wierni Ojczyźnie, wierni ideałom swym i wszystkiemu, co stanowi podstawę naszej cywilizacyi, nie chcemy nikogo krzywdzić, byle nas nie krzywdzono. Stoimy jedynie na straży sprawiedliwości"! Poczem zasiedli wszyscy do stołów w towarzystwie dam zebranych.

O dalszym przebiegu Zjazdu otrzymaliśmy następujące depesze:

Pilzno, 2 czerwca. W sobotę wieczorem odbyło się w teatrze miejskim galowe przedstawienie; dano Smetany „Libuszę". Po teatrze bawiono się na towarzyskiem zebraniu w „Mieszczańskiej Besedzie", gdzie „Towarzystwo śpiewackie im. Smetany", wykonało szereg pieśni.

W niedzielę, d. 31 maja, rano zwiedzano miasto, muzea i t. p.

O godzinie 10 przedpoł., w wielkiej sali hotelu Waldeka, otworzył prezydent Związku słowiańskich Towarzystw dziennikarskich p. Michał Chyliński, obrady Kongresu dłuższą przemową, w której podniósł znaczenie Zja-

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„UCIECZKA"

(z francuskiego.)

(**Ciąg dalszy**).

V.

[illegible] stanowiwszy o swoim losie, D[illegible]sy byłby [illegible]ą pogardził, gdyby [illegible]trzymywał dłu[illegible]wiązanie, kt[illegible]re go dzieliło od He[illegible] [illegible]muszało do kłamstwa. Przecież za[illegible]ał już, że weźmie dymisyę. — Wy[illegible]szy z Lasku skierował się ku hotelowi Rochambeau. Ale ani p. Carette, ani jego córki nie zastał w domu. Ta okoliczność, która opóźniała rozmowę trudną, a może bolesną, zamiast sprawić mu ulgę, zmartwiła go, pragnął bowiem co rychlej przebyć tę nieuniknioną torturę i uzyskać wyzwolenie.

Postanowił oczekiwać na swoją narzeczoną w salonie hotelowym. Chciał ułożyć sobie, co jej powie, a nie zdołał myśli oderwać od najświeższych wspomnień, od chwil z Heleną przeżytych.

W pół godziny potem weszła Mary. Miała na sobie białą bluzkę, w której było jej bardzo do twarzy. Promieniała młodością i zdrowiem. W jej spojrzeniu przebijał się jednak pewien niepokój, czego Dorsy nie zauważył wcale.

Powitała go z serdeczną poufałością, a on miał myśli okrutne:

— Kocha mnie po koleżeńsku.... Zmartwienie, jakiego dozna, minie rychło. Jest tak zdrowa!

— Paryskie panny magazynowe — mówiła Mary — lubią mówić słodkie słówka. Przymierzając mi tę bluzkę chwaliły mnie, że wyglądam jak prawdziwa paryżanka. — Oczywiście żartowały sobie ze mnie. Przecież wiem, że nie posiadam wcale paryskiego szyku.... Gdybym wyglądała jak paryżanka, patrzał byś na mnie częściej.... nieprawdaż?

Dorsy ani się uśmiechnął, ani nawet spojrzał na tę bluzkę, o której mówiła i w której chciała mu się podobać. Nie zdziwiło jej to wcale, od pewnego czasu widziała doskonale, że Dorsy oddala się [illegible] niej.

— Mary — ozwał się on wreszcie — chciałbym z tobą pomówić.... z tobą samą.

— Możesz to właśnie uczynić teraz. Ojciec mój wróci dopiero na obiad. Załatwia jakieś interesy z p. Hawkinsem, który — muszę ci to powiedzieć — skarży się na twoją ciągłą nieobecność. Wieczorami nigdy cię niema. On chciałby cię wyprawić napowrót do Canmore. Nadchodzi luty i wkrótce zaczną się roboty w kopalniach.... Jabym także już chętnie odjechała. Nie lubię Paryża. W Montréal ustalimy datę naszego ślubu....

Mówiła tak, aby sobie dodać otuchy, podobnie jak owi podróżni, którzy przejeżdżając nocą przez las, śpiewają. Siedzieli naprzeciw siebie, przy kominku, w wielkim, pustym salonie, rozjaśnionym zimnem, elektrycznem światłem. Nie domyślając się jeszcze przyczyny, Mary czuła instynktem, że nadeszła chwila stanowcza i wyzywała sama zbliżające się niebezpieczeństwo.

Prawie brutalnie, jak chirurg, który operując szybko, chce okazać swe dla pacyenta współczucie, Dorsy zawiadomił ją o konieczności zerwania.

— Mary — rzekł — nie jestem ciebie godny.... nie możemy się pobrać....

Z jej ust nie wyszedł okrzyk ani boleści, ani buntu. Przez chwilę zdawała się zastanawiać. A potem głosem, nie okazującym wzruszenia, poczęła pytać:

— Czy masz mi co do zarzucenia?

— Nie. Wiesz dobrze, że nie....

Miał głowę spuszczoną, jak winowajca...

— Więc co się stało? Popełniłeś co złego?

— Ależ Mary...

— Powiadasz, że nie jesteś mnie godnym. Szukam więc przyczyny. Może twój ojciec dopuścił się jakiego niehonorowego czynu?...

Pomimo zmieszania, Dorsy nie mógł powstrzymać się [illegible] uśmiechu.

— Ależ nie, nie! Jesteśmy uczciwymi ludźmi...

— A więc dobrze. Zatem co? Może straty materyalne poniosłeś? Cóż to jednak znaczy? Jestem bogatą, a ty masz swoją pracę.

— To nie to, Mary,..

— Zatem... przestałeś mnie kochać?....

— Mary... jestem bardzo nieszczęśliwy...

— Nie. Nieszczęśliwym nie jesteś. Nie kochasz mnie już, bo kochasz inną kobietę.

— Błagam cię — szepnął Dorsy — nie dręcz mnie pytaniami. Zanim cię pożegnam, powiedz, że mi przebaczasz. Muszę mieć ważne powody, skoro cię proszę, abyś mi zwróciła słowo. W ten sposób oszczędzam ci wielkich cierpień w przyszłości. Inny zdoła lepiej odemnie zapewnić ci szczęście... Przyszłość z tobą zdawała mi się do niedawna łatwą i promienną, czułem w sobie siłę do zwalczenia wszelkich przeszkód. Niestety, poszedłem inną drogą, niewątpliwie mniej prostą i mniej rozsądną... Ale nie żałuj mnie... nie warto... Bądź zdrowa, Mary...

Chciał odejść, lecz ona wstrzymała go.

— Nie! nie! — rzekła stanowczo. — Nie odchodź jeszcze.

I jakby nie zwracając uwagi na słowa, które on przed chwilą z takiem wzruszeniem wypowiedział, pytała dalej:

— Czy ta kobieta, którą kochasz, jest wolną... panną?...

— Nie, Mary.

Z trudem powstrzymała okrzyk radości.

— A!... nie jest wolną!... Zatem nie zwracam ci słowa. Odmawiam stanowczo...

Zdumiony, odparł:

— Tego nie możesz uczynić...

— Owszem mogę i powinnam... Teraz rozumiem. Kochasz się w mężatce...

— Posłuchaj mnie, Mary... Skończmy tę przykrą rozmowę.

— Dla kogo ta rozmowa jest przykrą? Zatem kochasz się w mężatce. A tego ci nie wolno... rozumiesz?... Wszak to po prostu kradzież. Kochać się w mężatce, to znaczy kraść cudze dobro. Szlachetny człowiek nie kradnie... szlachetny człowiek nie prowadzi romansu z mężatką...

Słowa Mary drażniły go niepomiernie swą naiwną prostotą. Znowu chciał odejść, lecz ona stanęła we drzwiach.

— Posłuchaj mnie, Franciszku. Sprawiasz mi boleść, a nie chcesz wysłuchać... Zwróciłabym ci słowo dane, dla jakiegoś dobrego celu, — dla złego nie zwrócę ci go...

— Tak trzeba, Mary, tak być musi... Nie mogę być twoim mężem.

— A to dlaczego?... Ta kobieta jest piękną, a ja nią nie jestem. W Ameryce nie zauważyłeś tego; w Paryżu dostrzegłeś od razu. Ale przecież wracamy do Ameryki, a tam znowu podobać ci się będę.

— Do Ameryki nie wrócę...

— Cóż znowu? To niepodobna. Czyżbyś opuścił kopalnię, którą założyłeś, rezultat swej pracy? Tego nie czyni człowiek dzielny... Byłbyś nieszczęśliwy, Franciszku... W tej chwili bronię cię przeciw tobie samemu. Odpowiedz mi jeszcze na jedno pytanie: Czy masz zamiłowanie do swojej pracy?

— Tak... Ale będę pracował tutaj...

— Nie... Ty potrzebujesz podejmować wielkie roboty, kierować mnóstwem pracowników. Potrzebujesz życia czynnego i swobodnego... Ja znam ciebie. Potrzebujesz domowego ogniska. Romans z mężatką szczęścia ci nie przyniesie... Nie umiesz kłamać, a musiałbyś kłamać ciągle.

(**Ciąg dalszy nastąpi**).

zdów, które z każdym rokiem coraz więcej obudzają sympatyi i przyczyniają się do tego, że zatargi i różnice pomiędzy poszczególnymi, słowiańskimi szczepami wygładzają się, naturalnie przez strzeżenie i szanowanie ich indywidualnej oddzielności i historycznych praw (oklaski). Im słabszym jest jaki naród, im większa jego chwilowa niedola, im cięższe jego położenie a większe niebezpieczeństwa i krzywdy, które ten naród cierpieć musi, tem więcej liczyć on może na nasze, wspólne, energiczne poparcie i tem silniejsze są nasze uczucia dla niego i sympatye. (Żywe oklaski). W końcu ogłosił mowca Zjazd jako otwarty, wyrażając nadzieję, że obrady będą jak zawsze spokojne i pełne godności. Zawiadomił wreszcie, że tym razem po raz pierwszy jest obecnyna rozprawach kongresu zastępca Rządu.

Na kongres przybyło przeszło 100 uczestników Czechów, Polaków, Rusinów, Chorwatów, Serbów i Słoweńców.

Z Polaków przybyli: Chyliński, Zielonka, Prokesch, Skirmunt, dr. Ostaszewski-Barański, A. Milski, Zawiliński, Inlender, Smólski, Kwaszewski, Krzywoszewski, Karcz, Stasiak, Milszewski, Szczepański, Beaupré, dr. Aug. Sokołowski, Teofil Merunowicz, ks. Stan. Stojałowski. Z Rusinów: Wł. Szczawiński, Markow, Audykowski, Wergun.

Honorowym prezesem wybrano posła pilzneńskiego Schwarza. Prezesem dr. Mazzurę z Zagrzebia, pierwszym wiceprezesem Markowa ze Lwowa, drugim Fabrisa z Dubrownika; sekretarzem Milskiego ze Lwowa.

Przyjęto przez aklamacyę wniosek Chylińskiego o wysłanie depeszy hołdowniczej do Najj. Pana.

Prezes Mazzura podziękował za wybór, poczem rozpoczęły się obrady merytoryczne.

Dr. Prokop Gregr, wygłosił referat o urządzeniu słowiańskiego Biura korespondencyjnego. Na ten temat rozwinęła się dłuższa dyskusya, która zakończyła się uchwaleniem rezolucyi, zaproponowanej przez sprawozdawcę. Dr. Mazzura mówił o „stosunkach w chorwackiej prasie“. Następnie postawił dr. Ostaszewski Barański wniosek, żądający, aby każdy naród słowiański corocznie na Zjeździe przedkładał sprawozdanie ze swych zdobyczy narodowych, kulturalnych i ekonomicznych w ubiegłym roku.

O godz. 1 z południa odbył się w Mieszczańskiej Besedzie bankiet, wydany przez reprezentacyę miejską. Dr. Mazzura wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana. Po południu odbyła się wycieczka, a wieczorem przyjęcie i koncert w „Sokole“.

W poniedziałek, 1 czerwca rano na wstępie obrad Zjazdu odczytano następującą depeszę, nadeszła z Cesarskiego Dworu, w odpowiedzi na hołdowniczy telegram Zjazdu: „Najj. Pan dziękuje najłaskawiej za hołd, złożony Mu w imieniu słowiańskich dziennikarzy, zgromadzonych w Pilznie, z okazyi V. Zjazdu słowiańskich dziennikarzy“. Podpis: dr. Lewicki, sekretarz nadworny, z kancelaryi gabinetowej Cesarza.

Dr. Antoni Beaupré z Krakowa referował z kolei o nowej ustawie prasowej; wywiązała się ożywiona dyskusya. Po przyjęciu rezolucyi Beauprego o reformie ustawy prasowej, mówił red. Markow o praktycznych potrzebach ruskiej prasy w Galicyi, domagał się ulg dla galicyjskiej prasy, jak n. p. zniżenia opłat telegraficznych i telefonicznych i t. p. Wnioski mowcy uchwalono, tak samo wnioski Howorki w sprawie wydania słownika słowiańskich nazw miejscowości. Po kilku jeszcze referatach obrady Zjazdu zamknięto.

Bezpośrednio potem odbyło się walne zgromadzenie Związku słowiańskich Towarzystw dziennikarzy. Do wydziału wybrano z Galicyi pp. Chylińskiego, Ostaszewskiego-Barańskiego, Bieńkowskiego, Prokescha, Laskownickiego, Markowa, Monczałowskiego. Wydział wybrał następnie przez aklamacyę prezesem ponownie Chylińskiego, wiceprezesem Holečka, sekretarzem Howorkę, skarbnikiem Kuffnera. Wybór miejsca następnego Zjazdu poruczono wydziałowi. Wydział uchwalił utworzenie sądu polubownego dla załatwiania sporów i różnic pomiędzy słowiańskimi dziennikami. Do sądu tego wybrani: Anyż, Ostaszewski-Barański, Audykowski. Następnie odbył się bankiet, urządzony przez pilzneńskie Tow. dziennikarzy. Zwiedzano także słynny browar mieszczański, zakłady firmy „Skoda“ i inne.

KRONIKA

Lwów, 2 czerwca.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** udzielał wczoraj o godzinie 10 rano wiernym sakramentu Bierzmowania w kościele OO. Jezuitów.

— **Prezydent miasta** dr. Małachowski powrócił do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Bergmann, praktykant sądowy, rodem z Borszczowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Jana Ozgę sekundaryuszem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Odznaczenie.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Leonowi Urbańskiemu, nauczycielowi 4-kl. szkoły ludowej męskiej w Rzeszowie, medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

— **Subwencyę** w kwocie 2000 koron udzieliło Ministerstwo spraw wewnętrznych rektoratowi c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie na dalsze doświadczenia z gruźlicą bydła.

— **7 zł. miesięcznie** zarabia szyciem i z drobnej tej kwoty utrzymuje 16-letnia A. W. matkę oraz czworo nieletniego rodzeństwa, mieszczących się w ciemnej, wilgotnej izbie. W tych dniach A. W., której ojciec zmarł na suchoty, uległa sama kilkakrotnie krwotokowi. Lekarze zalecili biednej jak najspieszniejszy wyjazd na wieś lub do Szczawnicy, jeżeli A. W. chce uratować życie i módz dalej zarabiać na chleb dla swoich najbliższych. Ponieważ, jak stwierdzono, nie może ona znikąd spodziewać się żadnej pomocy, przeto na tej drodze prosimy wszystkich współczujących tak wyjątkowej niedoli o datek dla A. W., żywicielki całej rodziny.

Redakcya naszego pisma podejmuje się chętnie pośrednictwa w zbieraniu ofiar.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 300 K., począwszy od roku szkolnego 1902/3 Łucyanowi Barowi i Karolowi Czekajowi, słuchaczom III roku, Janowi Głowackiemu i Januaremu Prytyce, słuchaczom II roku wydziału prawniczego c. k. Uniwersytetu we Lwowie, Apolinaremu Piekosińskiemu, słuchaczowi I roku wydziału prawa c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Karolowi Szeligowskiemu, słuchaczowi IV roku wydziału budowy machin, Tadeuszowi Hubertowi i Albinowi Misterce, słuchaczom II roku i Stanisławowi Południewskiemu, słuchaczowi I roku wydziału inżynieryi c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, wreszcie Franciszkowi Wesolińskiemu i Janowi Dyduszyńskiemu, słuchaczom II roku Akademii rolniczej w Dublanach.

— **Kursa** wakacyjne dla lekarzy odbędą się od 8–29 lipca b. r. w Krakowie. Między innymi w programie umieszczone są następujące wykłady:

Prof. dr. Bujwid: a) Praktyczne metody badania wody, powietrza i ważniejszych artykułów spożywczych. Ogółem 10 godzin. Czesne 20 koron. b) Rozpoznawanie najważniejszych bakteryj i pasorzytów. Ogółem 4 godziny. Czesne 8 koron. c) Szczepianki zapobiegawcze, ich badanie, oraz przyrządzanie. Ogółem 5 godzin. Czesne 10 koron.

Prof. dr. Raczyński: a) Nowsze metody leczenia chorób zakaźnych ze szczególnem uwzględnieniem seroterapii i intubacyi. Ogółem godzin 3.

— **Wycieczka** członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, celem zwiedzenia budowy nowego dworca kolejowego, odbędzie się we środę, dnia 3 b. m., o godzinie 4 po południu. Punkt zborny przed dworcem od strony wejścia na peron.

— **Podwieczorek** z tańcami w parku Kilińskiego w wielkiej sali pawilonu restauracyjnego (obok pomnika), urządza „akademickie kółko zabaw letnich“ w sobotę, dnia 6 b. m. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje komitet w „Czytelni akademickiej“ (pasaż Mikolasza). Jest to pierwsza zabawa tego rodzaju, urządzona w parku; sądzimy, że nowość ta ściągnie liczną i doborową publiczność.

— **Losowanie obligów** 4½ proc. pożyczki m. Lwowa odbyło się wczoraj przed południem w ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Michalskiego. Wylosowano 14 sztuk obligów, a mianowicie: S. D. po 2000 koron nr. 664, 247 i 1313; S. C. po 1000 K. nr. 1960, 1591, 248, 808 i 1555; S. B. po 200 K. nr. 1583, 310, 10, 1376 i 303; wreszcie S. A. po 100 K. nr. 210.

Obligi te płatne będą po cenie nominalnej z dniem 1 września b. r., z tym też dniem ustaje ich oprocentowanie.

— **Detronizacya króla kurkowego.** W niedzielę, jako w pierwszy dzień Zielonych świąt odbyła się przed południem z wielką okazałością detronizacya dotychczasowego króla kurkowego p. Antoniego Barszczewskiego.

— **Zebranie** koleżeńskie lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w sali restauracyjnej hotelu Francuskiego.

— **Posiedzenie naukowe** Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 5 po południu w Akademii weterynaryi we Lwowie.

— **Z Czytelni akademickiej.** W „kółku literackiem“ Czytelni akademickiej odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie pół do 8 wieczorem pogadanka na temat: „Sienkiewicz a nowe prądy w naszej literaturze“, którą zagai akad. St. Ujejski. Wstęp wolny.

— **Partya socyalno-demokratyczna** urządziła wczoraj uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci ofiar rozruchów w dniu 2 czerwca z. r.

O godzinie 3 po południu zebrał się na cmentarzu izraelickim tłum liczący około 2000 osób, który po przemówieniach, wygłoszonych z nad dwu mogił przez pp. Żelaszkiewicza, Hudeca, dr. Diamanta i akademika Rotha ruszył w pochód na cmentarz Łyczakowski.

Pochód przeszedłszy ulicami: Janowską, Kazimierzowską, Kołłątaja, placem Smolki, ul. Jagiellońską, Karola Ludwika, placami Maryackim i Bernardyńskim, zdążał powoli w największym porządku i spokojnie na cmentarz Łyczakowski. W pochodzie niesiono dwa wieńce o czerwonych szarfach.

Na grobach ofiar przemawiali na cmentarzu pp. Bruśniak, dr. Wyrostek imieniem socyalistów polskich, p. Wityk imieniem socyalistów ruskich i akademik p. Mełeń imieniem socyalno-demokratycznej młodzieży akademickiej.

Po przemówieniach odśpiewano jeszcze kilka pieśni robotniczych, poczem uczestnicy pochodu rozeszli się z cmentarza w zupełnym spokoju.

— **Strejk robotników budowlanych** już się zakończył. W sobotę bowiem doszła do skutku ugoda między strejkującymi robotnikami budowlanymi a pracodawcami. Obie strony uznały ugodę z dnia 4 czerwca 1902 za obowiązującą i nadal z tą jedynie zmianą, że wypowiedzenie wzajemne, zamiast dni 14, skrócono do dni 7, murarzom fasadowym zaś podwyższono minimum wynagrodzenia z 3 K. dziennie na 3 K. 40 h.

— **Walne zgromadzenie** i posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Na porządku dziennym: 1. Wniosek wydziału o zamianowanie członka honorowego. 2. Prof. dr. Dybowski: O języku międzynarodowym. 3. Luźne komunikacye.

— **Walne zgromadzenie** członków założycieli Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 9 wieczorem w kancelaryi Towarzystwa.

Galicyjski klub jazdy panów odbędzie walne zebranie dnia 16 b. m.

— **Poświęcenie** i otwarcie nowego szpitala lwowskiej gminy wyznaniowej izraelickiej fundacyi Maurycego Lazarusa, odbędzie się w

---

60.

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

— I taka to twoja wdzięczność — mówiła rozżalona — za moje starania, za wychowanie, za troskliwość, dbałość....

— Cioteczka raczy wysłuchać, i sama osądzi sprawę jako szlachcianka.

— Wiem, że głupstwo powiesz, ale mów.

— Na jednej z ulic Warszawy spotkałem przed kilku dniami pewną panią. Ona uśmiechnęła się do mnie.

— A uprzedzałam cię nie wdawaj się z Warszawiankami.... uprzedzałam.

— Prawda, cioteczko.... Zdawało mi się, że pani ta znajoma mi, że z naszych stron, więc zbliżyłem się i pytam czy ona mnie zna?... Ona z miną obrażoną ofuknęła mnie.... Ja tłómaczę się i daję bilet wizytowy.

— Nic nie rozumiem, — wzruszyła ramionami, — co prawda, niepotrzebnie zaczepiałeś, ale jeśli się uśmiechała, a ty byłeś grzeczny, zkądże obraza?

— Zaraz cioteczko.... Tego dnia wpada do hotelu jej mąż, właśnie schodzę ze schodów... zaczyna mi ordynarnie wymyślać, ja odpowiedziałem.... i gdy byłem odwrócony, uderzył mnie kijem, naturalnie oddałem, ale on pierwszy śmiał mnie uderzyć. Cóż cioteczko, czy on mnie obraził?

— Hm... tak na chłopski rozum, to skwitowaliście się.... on ciebie, ty jego i koniec.

— Ależ on pierwszy, cioteczko!?

— Pierwszy.... pierwszy ... twoja wina, żeś nie uważał!... I o taką bagatelę chcesz narażać życie? Ty, ostatni z Jemiołkiewiczów, masz ginąć z powodu tak błahego?... Nie, nic z tego nie będzie.... ja ci to mówię, — wpatrzyła się w siedzącego zimnemi, spłowiałemi oczyma.

— Jeśli cioteczka zabroni.... przeszkodzi.... będzie mi bardzo przykro, ale zastrzelę się tutaj, u nóg cioteczki.

— Tylko nie gadaj mi o śmierci, nie mogę tego słuchać, — a w głosie jej brzmiała skarga i rozczulenie, — i co ja ci zrobiłam złego, że mnie tak martwisz?

— Cioteczka była najlepszą dla mnie, ale zelżony, bez satysfakcyi honorowej nie mogę żyć.... to trudno, tego nikt od szlachcica nie może wymagać.

— Któż są twoi sekundanci?

— Najpierw posłałem mu dwóch przyjaciół, — chwalił się, — hrabiego Krasnojarskiego i pana Strzyżowskiego.... on nie przyjął pojedynku, tylko się zgodził na przeproszenie.

— Czemuż się nie zgodziłeś? — spytała z wyrzutem w głosie.

— Jako szlachcic i Jemiołkiewicz nie mogłem.... Dziś idą w mojem imieniu pan Sopotkiewicz i radca Korbowski.... zobaczymy.

— Dziś?

— Tak jest, i przed dwunastą mam być u Sopotkiewicza.

— Hm.... hm.... jakiż ten Sopotkiewicz?

— Człowiek zacny, poważny, nestor prawdziwy, rozumny....

— Tak? — spojrzała z ukosa na Polusia, — no a ten radca?

— Korbowski, także z naszych stron, człowiek prawie siwy, bogaty, radca....

— Ha, jeśli tacy dojrzali ludzie, nie młokosy, furfanty wdali się w tę sprawę, mam w Bogu nadzieję, że wszystko skończy się dobrze.

— I ja tak myślę, cioteczko, oni zmuszą tego pana do przyjęcia pojedynku.

— A ja myślę, że przeciwnie.... oni doprowadzą do zgody.... A kto jest ten pan, z którym się posprzeczałeś?

— Halusiński, fabrykant cukierków.

— W Imię Ojca i Syna, — przeżegnała się oburzona, — i ty, Jemiołkiewicz, herbu Ślepowron, pojedynkujesz się z kupczykiem? cukiernikiem?... Koniec świata... o, teraz nic z pojedynku! — i zaznaczając swój upór posunęła się głębiej, sadowiąc się silniej na fotelu.

— Cioteczko, posłałem sekundantów, — przemówił głosem stanowczym, — i to nie byle jakich, poważni, ze stanowiskiem.

— I ty głupi.... i oni głupcy!... Ty, z kupczykiem!?... Czy powaryowali w tej Warszawie? czy co?

— Cioteczko, jeśli ludzie, tacy poważni, doświadczeni podjęli się tej sprawy, to widocznie uznali ją za ważną.

— Hm.... hm.... tak wygląda.... Ale mówisz, że ten kupczyk nie chciał pojedynku, zgodził się przeprosić ciebie?

— Tak mówił przed pierwszymi sekundantami, ale....

— Bóg da, że nie rozmyśli się, i tym starcom to samo odpowie.... Widać, że rozumny człowiek, kiedy nie chce pojedynku, bo to i obraża Boska, i samo prawo zakazuje.

— Ha, jeśli przeprosi formalnie, lecz gdyby przyjął pojedynek — stanę.

— No, no, nadzieja wstąpiła we mnie, czuję, że on cię przeprosi, a ty musisz przyjąć.... ja ci to mówię.

— Jeśli przeprosi wobec tak poważnych ludzi, a cioteczka każe, przeprosiny przyjmę... cóż mam robić z tchórzem?

— Daj mi na to słowo....

— Słowo honoru, cioteczko.

— To i dobrze... a teraz przyznaj się, co było z tą wstrętną kobietą, wczoraj?

— Nic, przysięgam cioteczce na honor, nic nie było.... i z żadną. Jakim wyjechałem z Mironówki, takim wracam.

— Chcę ci wierzyć.... jednak, co robiła ona w tej szafie? Po co rozbierała się z gorsetu?

— Pisałem, że zasłabła nagle w cukierni Loursa, i baron Moren prosił mnie, by znalazła chwilowy przytułek u mnie.

— Prawdę mówisz?

— Jak cioteczkę kocham.

— No, niech i tak będzie.... ale coś to podejrzanego z taką sąsiadką, z taką kobietą, która chowa się do szafy. Jednak ostatecznie to nie twoja wina, bo mu zawierzyłeś. Tylko, wiesz, niepotrzebnie wdawałeś się z tym baronem.... I jeszcze jedno.... dziś wyjeżdżamy na Ukrainę.

— Jakto? A pojedynek?

— Jeśli on cię przeprosi.... a mam nadzieję, że przeprosi, wyjeżdżamy dzisiaj.

— Ależ cioteczko....

— Nic nie pomoże, żebym miała nająć osobny pociąg, dziś jadę i ty ze mną...

— Dobrze, jednak pojedynek....

— Mówiłam, że po załatwieniu przeproszenia.... dajesz mi słowo szlacheckie, że wyjedziemy, czy nie? Masz wóz i przewóz... zgoda, albo nie znam ciebie....

— Daję słowo szlacheckie, — westchnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 11 przed południem przy ulicy Rappaporta 3.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał 4-kl. prywatnej szkole ludowej męskiej fundacyi bar. Hirscha w Bohorodczanach w myśl §. 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 nr. 62 Dz. p. p. prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1903/4 z tem ograniczeniem, że szkoła ta uprawnioną jest do wydawania świadectw mających ważność publiczną tylko własnym uczniom a nie prywatystom.

— **Zakład** wychowawczy im. Felicyi z Wasilkowskich Boberskiej przeszedł z dniem 31 z. m. na wyłączną własność pań Olgi Filippi i Wandy Zawziętówny.

— **Przystanek** osobowy „Panka", położony na szlaku Hliboka-Meżebrody w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach, urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego i towarowego, jako też dla przewozu zwierząt żywych w ładugach całowozowych, został z dniem 1 b. m. otwartym dla ruchu ogólnego.

— **Ustne egzamina** dojrzałości w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem Franciszka Preisendanza w Krakowie rozpoczną się dnia 2 lipca b. r.

Egzamin piśmienny rozpocznie się dnia 15 czerwca b. r.

△ **Samobójstwo**. W realności przy ul. Trzeciego Maja 8 rzucił się wczoraj z ganku II piętra na bruk podwórza w zamiarze samobójczym 57-letni lokaj Michał Romańczuk, i rozbił sobie czaszkę. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło go do szpitala powszechnego, gdzie niebawem zakończył życie.

Powodem zamachu samobójczego ma być melancholia.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się wczoraj w realności przy ul. Snopkowskiej 41. Czteroletni synek lokaja Stanisława Golasza, bawiąc się na ganku I piętra spadł tak fatalnie na bruk dziedzińca, że odniósł znaczne obrażenia cielesne.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala powszechnego; słaba jednak jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

△ **W kościele** OO. Bernardynów przytrzymano dziś przed południem umysłowo chorego Grzegorza Górnikiewicza, który usiłował przeszkodzić jednemu z księży w odprawianiu Mszy św.

Nieszczęśliwego oddała policya komisaryatowi II dzielnicy, celem zaopiekowania się nim.

△ **Nieszczęśliwy wypadek**. W fabryce dachówek i sztucznego kamienia za rogatką Janowską robotnik Wasylewicz wkładając dziś rano glinę pod prasę, wetknął przytem rękę prawą tak nieostrożnie, że prasa zgniotła mu zupełnie dłoń i 4 palce. Opatrzyło go pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Małoletni rabusie**. Włościanka Katarzyna Strażnyk z Majdanu, pow. janowskiego, doniosła policyi, że dziś rano dwaj chłopcy w wieku 10—12 lat wyrwali jej w Rynku z ręki chustkę, zawierającą 7 K. Małoletni złoczyńcy zbiegli następnie w ulicę Ruską.

△ **Zabawa „od ucha"**. Niejaki Franciszek Szafrański, wątpliwej bardzo konduity, zabawiał się wczoraj przez cały dzień w przedmiejskich szynkowniach, poczem późnym już wieczorem udał się do jednego z domów rozpusty, znajdujących się pod stokami Wysokiego Zamku. Niezawodnie musiała być tam w całem tego słowa znaczeniu „szeroka" zabawa, gdyż około północy Szafrański ubrany jedynie w koszulę zgłosił się na stacyę ratunkową, brocząc w krwi.

Po opatrzeniu rany, zadanej nożem na prawem ramieniu, Szafrański udał się z powrotem na stoki Wysokiego Zamku.

Jakież jednak było zdziwienie lekarza dyżurnego stacyi ratunkowej, gdy w pół godziny później zobaczył tego samego Szafrańskiego w stroju już „adamowym" z nową raną, zadaną znów nożem w ramię.

Opatrzono go powtórnie, poczem „nowoczesny Adam" uleczony „z amorów" udał się zapewne do domu, gdyż stacya ratunkowa nie miała już przyjemności oglądać go po raz trzeci.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Starym Sączu, Walenty Tarsiński, nauczyciel kierujący szkoły 4-klasowej męskiej im. Kościuszki w Tarnowie, w 61 roku życia.

— **Do Krynicy** przybyło do 27 maja ogółem rodzin 199, osób 380.

— **Jazda automobilami do Morskiego Oka.** Z Zakopanego donoszą do *Czasu*, że krakowska fabryka maszyn „Białkowski i Midowicz" zamierza urządzić za inicyatywą dr. Chramca ruch za pomocą omnibusów automobilowych między Zakopanem a Morskiem Okiem.

— **Zginął bez śladu.** Z sądu krajowego karnego w Krakowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dnia 16 maja b. r. zginął bez śladu w Krakowie 4-miesięczny Władysław Putaj, syn Jędrzeja i Agaty Putajów z Krakowa. Dziecko miało być wynędzniałe i owinięte w czerwoną poduszkę.

Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o dziecku tem, zechce jej udzielić sędziemu śledczemu (oddział IX).

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg jadący z Rebkan do Rosenheim wykoleił się onegdaj o godzinie 10 min. 45 w nocy w odległości 2 klm. od stacyi na progu, ułożonym na szynach. Hamowniczy zginął, trzech z personalu kolejowego ciężko rannych, a trzech lekko. Trzech podróżnych także odniosło rany, wagon osobowy III kl. i wagon pakunkowy zdruzgotane.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Maszyna", dramat w 4 aktach przez dr. Tadeusza Rittnera (odznaczony I. nagrodą na konkursie im. Henr. Sienkiewicza).

We środę (po cenach dramatu) „Wolny strzelec", opera romantyczna w 5 odsłonach K. M. Webera.

We czwartek po raz drugi „Maszyna", dramat w 4 aktach przez dr. Tadeusza Rittnera (odznaczony I. nagrodą na konkursie im. Henr. Sienkiewicza).

W piątek, po raz siódmy „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

I. Wiec narodowy.

Lwów, 2 czerwca.

Przez dwa dni ubiegłe, niedzielę i poniedziałek, toczyły się w mieście naszem, na posiedzeniach plenarnych, bądź też w sekcyach, obrady pierwszego wiecu narodowego.

W niedzielę, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele archikatedralnym, zebrali się uczestnicy wiecu, w liczbie około 700 osób na pierwsze posiedzenie w sali Filharmonii lwowskiej. Między uczestnikami było kilkunastu posłów sejmowych i około 50 włościan.

Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizującego wiec, poseł Tadeusz Romanowicz. Przedewszystkiem powitał zebranych i dziękował im za liczne przybycie, poczem dłuższy czas przemawiał na temat solidarnej pracy narodowej bez różnicy stronnictw. Omówiwszy następnie smutne położenie Polaków w innych dzielnicach, zakończył mowę postawieniem rezolucyi, w której wiec stwierdza jedność narodową z innemi ziemiami polskiemi i wyraża rodakom, zamieszkałym w innych dzielnicach cześć i wdzięczność za ich wytrwałą, ofiarną pracę około utrzymania podstaw narodowego bytu.

Po uchwaleniu tej rezolucyi, zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski, a witając uczestników wiecu imieniem stolicy kraju, złożył gorące życzenia, aby dwa główne cele wiecu: zespolenie stronnictw i stanów oraz uświadomienie ludu polskiego wydały w jak najkrótszym czasie pożądane owoce.

Następnie dokonano wyborów. Przewodniczącym wiecu wybrano posła Tadeusza Romanowicza, zastępcami przewodniczącego posłów Władysława Gniewosza, Jakóba Bojkę, dra Małachowskiego, Jana hr. Potockiego, ks. Michejdę ze Szląska i dr. Bandrowskiego; sekretarzami pp. Kazimierza Bartoszewicza, dr. Mikołajskiego, dr. Edwarda Liliena, Laskownickiego i Kołakowskiego.

W sekcyi organizacyjnej wybrani: przewodniczącym poseł dr. Bernadzikowski, jego zastępcą dr. Fiszer; w sekcyi obrony krajowej przewodniczącym dr. Thullie, zastępcą redaktor Konopiński; w sekcyi dla sprawy rozwoju wewnętrznego przewodniczącym ks. prałat Gnatowski, zastępcą dr. Bandrowski.

Na tem o godzinie 11·30 w południe zamknął przewodniczący pierwsze posiedzenie plenarne.

W niedzielę po południu i wczoraj przed południem toczyły się obrady w sekcyach nad zgłoszonymi referatami.

W sekcyi organizacyjnej wygłosili referaty, zakończone wnioskami: pp. dr. Mikołajski: „Zasady i zarys organizacyi narodowej"; Bronisław Laskownicki: „W sprawie polskiego Biura korespondencyjnego" i Stanisław Woynarowski: „Towarzystwo pracy narodowej".

W sekcyi obrony narodowej wygłosili referaty: dr. Kazim. Wróblewski: „O ruchu narodowym w W. Księstwie cieszyńskim"; Bronisław Kryczyński: „Polacy na Bukowinie"; prof. dr. Thullie i Roman Dmowski: „Opieka nad wychodźcami za Ocean"; prof. dr. Głąbiński: „Ludność polska w środkowych i wschodnich powiatach Galicyi; i dr. Michał Danielak: „O niemczyźnie w Galicyi".

W sekcyi dla spraw rozwoju wewnętrznego: prof. Szafrański: „Stan i potrzeby oświaty ludu"; Tadeusz Romanowicz: „O reformie Rady szkolnej krajowej": dr. Tadeusz Rutowski: „Organizacya szkół dla mniejszości narodowych; Roman Dmowski: „Szkoła średnia w stosunku do potrzeb społeczeństwa"; dr. Kazimierz Wróblewski i dr. Kazimierz Jarecki: „O nauce języka polskiego w szkole średniej i wyższej"; prof. dr. Eugeniusz Romer: „Geografia ziem polskich w szkole średniej"; Aniela Aleksandrowiczówna: „O wychowaniu narodowem"; dr. Tadeusz Rutowski: „O uprzymysłowieniu kraju"; dr. Stanisław Rowiński: „Sokolstwo polskie w obec pracy narodowej" i Antoni Jezierski: „O stosunkach młodzieży polskiej w wyższych zakładach naukowych w Galicyi".

Na wczorajszem popołudniowem, drugiem z rzędu posiedzeniu plenarnem odbytem również w sali Filharmonii, odczytał przedewszystkiem sekretarz wiecu p. Kołakowski szereg depesz z życzeniami dla wiecu.

Między innymi nadesłali telegramy: Marya Konopnicka, Związek młodzieży polskiej w Ameryce, Zjazd dziennikarzy słowiańskich, Dziennikarze polscy w Wiedniu, Jan Kotas i Michalik z Bogumina, Czytelnia polska akademików w Leoben, Aleksander Milski i Beaupré z Pilzna, redakcya *Głosu narodu*, poseł Stwiertnia, Czytelnia ludowa w Cieszynie, „Jedność" na Szląsku, „Macierz" na Szląsku, p. Doboszyński z Krakowa, Witosławski z Kołomyi, redakcya tygodnika samborsko-drohobyckiego, dr. Bardel z Krakowa, Bolesław Lewicki z Czerniowiec, Bętkowski ze Słotwiny, burmistrz Stern z Buczacza, p. Wójcik z Wyciąża, Tow. „Sokół" z Ottynii, „Gwiazdka cieszyńska", „Bratnia pomoc i czytelnia", Tow. „Sokół" i „Gwiazda" w Czerniowcach, Towarzystwo ludoznawcze na Szląsku, dr. Pręgowski z Heidelbergu, „Gwiazda" w Przemyślu i i.

Z kolei poszczególni referenci sekcyj organizacyjnej, ochrony narodowej i dla spraw rozwoju wewnętrznego odczytali postawione do swoich referatów wnioski, które wiec bez dyskusyi uchwalił.

Po przemówieniach p. Romanowicza, który podziękował uczestnikom za gorliwy ich udział w obradach sekcyjnych i posiedzeniach plenarnych i posła dr. Tarnawskiego, który znów imieniem uczestników podziękował prezydyum komitetu organizacyjnego za trudy i pracę w doprowadzeniu wiecu do skutku, zakończono obrady.

Towarzystwo
nauczycieli szkół wyższych.

Lwów, dnia 2 czerwca,

Obok wiecu narodowego, Zjazdu delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej", odbyło się nadto w czasie ubiegłych dwóch dni, w gmachu Uniwersytetu, doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

W niedzielę, po nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym św. Mikołaja, w czasie którego odegrała na chórze orkiestra uczniów V. gimnazyum kilka utworów muzycznych, zgromadzili się uczestnicy Zjazdu, przybyli z dalekich nawet stron, w auli Uniwersytetu. Między przybyłymi gośćmi zauważyliśmy: Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płażka, radcę Dworu dr. Jordana z Krakowa, radcę Namiestnictwa Dembowskiego, inspektorów szkolnych radcę Dworu Frankego, dr Germana, Dworskiego i Zaleskiego oraz kilku profesorów Uniwersytetu.

Przed zagajeniem zgromadzenia przez prezesa Towarzystwa profesora dr. Kaliny, zabrał przedewszystkiem głos prof. dr. Finkel. Witając zebranych w imieniu Uniwersytetu, złożył im zarazem najserdeczniejsze życzenia, aby praca ich obfitą była w owoce i aby Zjazd ten, podobnie jak i poprzednie, przyczynił się do podniesienia nauki i wychowania młodych pokoleń.

Następnie zabrał głos prezes Towarzystwa profesor dr. Kalina. W dłuższem przemówieniu złożył najpierw słowa gorącej podzięki przybyłym na zgromadzenie gościom, poczem skreślił pokrótce obraz działalności Towarzystwa w roku ubiegłym i omawiał ruch naukowy, jaki panował w kołach Towarzystwa. Zastanawiał się z kolei nad przyczynami skarg na przeciążenie uczniów, wypowiadając w tej mierze swoje zapatrywania. W dalszym ciągu zastanawiał się mowca nad istotą nauki i nad tem, jakie powinna przynosić owoce. W końcu z okazyi 100-letniej rocznicy założenia Uniwersytetu wileńskiego, która przypadała w dniu 18 z. m., przebiegł pokrótce historyę jego założenia, dał obraz jego działalności, przytaczając jakich to mężów wydał z swych murów i jakie to zasady w nim pielęgnowano.

Z porządku dziennego przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdania: z czynności Towarzystwa za czas od 18 maja 1902 do 30 maja 1903, ze stanu funduszów Towarzystwa i fundacyi im. Adama Mickiewicza oraz ze stanu administracyi wydawnictw Towarzystwa.

Z przedłożonych sprawozdań dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 9 członków honorowych, 777 zwyczajnych, z tego z poza stanu nauczycielskiego 80. Kół Towarzystwo liczyło 16, a to w Bochni (członków 39), w Brodach (członków 18), w Brzeżanach (członków 21), w Buczaczu (18), Koło drohobycko-stryjsko-samborskie (52), w Jarosławiu (26), Koło jasielsko-krośnieńsko-sanockie (59), w Kołomyi (20), w Krakowie (149), we Lwowie (202), w Nowym Sączu (28), w Przemyślu (28), w Rzeszowie (22), w Stanisławowie (31), w Tarnopolu (26) i w Tarnowie (44).

Organem Towarzystwa jest miesięcznik naukowy p. t. *Muzeum*, redagowany od lat 12 przez dr. Bolesława Mańkowskiego.

Utworzona przez wydział fundacya im. Adama Mickiewicza na zapomogi dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa rozwija się i wzrasta bardzo pomyślnie: kapitał zakładowy podniósł się obecnie do sumy 23.234 koron 45 hal. Z procentów fundacyi rozdał wydział ubiegłego roku 11 stypendyów, w roku bieżącym zaś rozda ich 10.

Obrót kasowy Towarzystwa wynosił w okresie sprawozdawczym 58.317 koron 14 halerzy, w rubryce administracyi wydawnictw i 7.261 koron 11 hal. w kasie Towarzystwa. Fundusz żelazny wynosi 27.000 koron.

Wydział w myśl uchwał walnego zgromadzenia zeszłorocznego, które odbyło się w Krakowie, przedstawił Sejmowi krajowemu petycyę w sprawie gimnazyum realnego nowego typu, dalej Radzie państwa i Ministerstwu oświaty petycyę w sprawie wydania ustawy państwowej dla zasad organizacyi gimnazyów, Ministerstwu oświaty petycyę w sprawie utworzenia katedry literatury powszechnej w Uniwersytetach, wreszcie Radzie szkolnej petycyę w sprawie bibliotek dla młodzieży i memoryał w sprawie wychowania fizycznego młodzieży.

Po dokonaniu wyboru komisyi kontrolującej, w skład której weszli pp.: Kosiński, Ippold i Winkowski, referował pan radca Wolff zmianę niektórych paragrafów statutu. Referat swój zakończył p. Wolff postawieniem następujących wniosków:

1. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że wobec zmienionych stosunków w Towarzystwie statut obowiązujący Towarzystwo od lat 19 winien uledz zmianie.

2. Walne zgromadzenie uchwala zmienić §. 2 *d*, §. 8 *b*, §. 10, §. 16 *a*, §. 18, §. 20 podług szczegółowego projektu, przedłożonego przez wydział.

W dyskusyi nad tym referatem zabierało głos kilku mowców.

Prof. M. Mazanowski, delegat Koła krakowskiego, domagał się, aby zjazdy odbywały się nie jak dotychczas co roku, ale co dwa lata, tudzież by mogły się one odbywać także w miastach prowincyonalnych.

Wnioskowi temu sprzeciwił się jednak dr. Mańkowski, zauważając, że przez częstsze zjazdy utrzymuje się kontakt z całem ciałem nauczycielskiem, a przez prace przygotowawcze do Zjazdów ożywia się ruch naukowy.

Po przemówieniach prof. dr. Flacha i dr. Germana wnioski referenta uchwalono, przekazując zarazem wniosek profesora Mazanowskiego wydziałowi do rozpatrzenia.

Z kolei na wniosek radcy Próchnickiego uchwalono utworzyć w łonie Towarzystwa sekcye: dla języków starożytnych i nowożytnych, historyczno-geograficzną, matematyczno-przyrodniczą i sekcyę dla przedmiotów wchodzących wyłącznie w zakres szkół realnych.

W dalszym ciągu posiedzenia radca dr. German wygłosił obszerniejszy referat o potrzebie założenia polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie.

Muzeum to składałoby się z dwóch działów: historycznego i spółczesnego. Do działu historycznego wchodziłyby: biblioteka złożona z dzieł odnoszących się do historyi szkół w Polsce i z podręczników szkolnych, ugrupowanych historycznie. Drugą częścią działu historycznego mógłby być zbiór dawnych środków naukowych, map, atlasów obrazów odnoszących się do szkół, wykazy statystyczne, mapy rozłożenia szkół w różnych epokach itd.

Dział współczesny zajmowałby się teraźniejszością szkół i dbał o przyszłość. — W skład tego działu wchodziłyby: 1. najnowsze środki naukowe, 2. najnowsze przyrządy do gimnastyki, gier, zabaw, urządzenia sal gimnastycznych, plany budynków, boisk, ogrodów szkolnych itp., 3. prace uczniów, ich zadania i rysunki, ale nie robione specyalnie na wystawę, ale wzięte z ich codziennych opracowań. Muzeum takie nie ograniczałoby się na Galicyę, ale obejmowałoby wszystkie ziemie polskie i życie Polaków za granicą. Do współdziałania w zbiorach, tyczących się szkół ludowych, należałoby, zdaniem referenta, zaprosić Towarzystwo pedagogiczne. Środki materyalne na założenie takiego Muzeum niezawodnie się znajdą. Referat swój zakończył dr. German następującym wnioskiem:

Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, aby przystąpił do założenia polskiego muzeum szkolnego i w tym celu wezwał do współdziałania władze, instytucye i szkoły.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos inspektor Bruchnalski, dyrektor Tomaszewski, prof. Szafran i prof. Mazanowski, który żądał, aby Muzeum to było założone nie we Lwowie, lecz w Krakowie.

Prof. dr. Finkel radził, aby Muzeum objęło także Uniwersytety.

Zabierali jeszcze głos pp. dr. Flach, dr. Nittmann i prof. Morawiecki. który wyraził życzenie, aby każdego roku, w każdem miejscu dorocznego Zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, urządzone były wystawy szkolne.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wniosek referenta.

Następnie obszerny referat o egzaminie dojrzałości wygłosił profesor dr. Twardowski.

Zaznaczywszy na samym wstępie swego przemówienia, że w Prusiech myśl zniesienia egzaminu dojrzałości jest już tylko kwestyą czasu, omawiał następnie dr. Twardowski wynik ankiety profesorów szkół wyższych w Wiedniu, która się oświadczyła za zatrzymaniem egzaminu dojrzałości. Zdaniem jednak wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, egzamin dojrzałości nie jest niezbędnym, albo najlepszym środkiem oceny dojrzałości umysłowej ucznia, przeciwnie lepszą podstawę do jej oceny dać może dokładna znajomość ucznia i jego rozwoju umysłowego, którą nabywa każdy sumienny nauczyciel w ciągu nauki szkolnej, stykając się z uczniem prawie codziennie w ciągu szeregu kursów. Znajomości tej nie nabędzie komisya egzminacyjna w przeciągu kilku godzin trwania egzaminu, mając przed sobą ucznia podrażnionego obawą, a także wycieńczonego forsowną pracą umysłową ostatnich tygodni. — Egzamin dojrzałości nazywa referent złem koniecznem. Najujemniejszą jego stroną jest część pisemna, gdyż tematy, dawane do wypracowywania, przekraczają intelektualne siły ucznia. Mowca byłby za zupełnem zniesieniem egzaminu, gdyby zostały tylko obostrzone warunki w klasyfikacyi uczniów przechodzących z niższego do wyższego gimnazyum. W tym względzie należałoby stanowczo wykluczyć od przejścia do wyższego gimnazyum uczniów nieutalentowanych. Następnie wypowiedział dr. Twardowski cały szereg poglądów na to, jakie tematy powinno się dawać uczniom na wypracowania piśmienne i jak należy pytać przy egzaminie ustnym. — O pogłębieniu przedmiotu przez ucznia nie szczegół powinien decydować, ale ogólny pogląd ucznia na przedmiot.

W końcu w dłuższym wywodzie motywował dr. Twardowski następujące wnioski wydziału:

1. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że egzamin dojrzałości nie jest niezbędny dla oceny dojrzałości umysłowej uczniów; ponieważ jednak zniesienie tego egzaminu mogłoby być uskutecznione tylko w związku z zasadniczą zmianą ustroju gimnazyów, przeto walne zgromadzenie oświadcza się na razie za zatrzymaniem egzaminu dojrzałości.

2. Walne zgromadzenie uznaje potrzebę pewnych zmian w obecnej formie egzaminów dojrzałości, oświadcza się jednak przeciw wszelkim reformom, któreby rozszerzyły ilość lub zakres przedmiotów, wchodzących obecnie w skład egzaminu dojrzałości. Dlatego też walne zgromadzenie nie może się przychylić do życzenia, aby zaprowadzono egzamin z religii i propedeutyki filozoficznej.

3. Walne zgromadzenie oświadcza się za usunięciem z pisemnego egzaminu dojrzałości przekładu z języka ojczystego na język łaciński, a w szkołach realnych przekładu z języka ojczystego na język niemiecki. Przy wyborze tematów wypracowań pisemnych należy baczyć na to, by zadania nie sprawiały uczniom trudności swą treścią.

4. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że należy uwalniać uczniów od ustnego egzaminu dojrzałości ze wszystkich tych przedmiotów, w których nie mieli w żadnej z czterech ostatnich klasyfikacyj półrocznych oraz przy pisemnym egzaminie dojrzałości postępu niższego aniżeli „dobry“.

5. Walne zgromadzenie uważa za rzecz pożądaną, aby ustnemu egzaminowi dojrzałości uczniów publicznych mogli się przysłuchiwać uczniowie siódmej klasy danego gimnazyum w celu poinformowania się o zakresie wymagań i sposobie pytania przy egzaminie dojrzałości.

6. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że świadectwa z egzaminu dojrzałości powinny zawierać jedynie ogólne orzeczenie o dojrzałości ucznia w następującej formie: a) został uznany dojrzałym; wynik ogólny egzaminu celujący, dobry, dostateczny, b) nie został uznany dojrzałym bez wyszczególnienia wyniku egzaminu w poszczególnych przedmiotach, którego nie należy też wpisywać w protokół egzaminacyjny. Odpowiednio do tego ma się także odbywać głosowanie członków komisyi nad wynikiem egzaminu w ogólności, nie zaś nad wynikiem z każdego przedmiotu z osobna.

7. Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że egzaminy poprawcze powinny być zniesione; póki to nie nastąpi, mają się one odbywać w myśl „Wskazówek dla sprawowania urzędu nauczycielskiego“ przed tą samą komisyę, przed którą uczeń zdawał pierwotnie egzamin dojrzałości.

8. Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, by wniósł do Rady szkolnej krajowej oraz do Ministerstwa wyznań i oświaty memoryał z prośbą o zmianę obowiązujących obecnie przepisów o egzaminie dojrzałości w kierunkach określonych wnioskami 3 do 7.

Na tem o godz. 1 po południu odroczył przewodniczący dalsze obrady do poniedziałku 9 godz. rano.

Po południu obradowały sekcye, wieczorem zaś odbyła się w salach Kasyna miejskiego wspólna uczta, w której wzięli między innymi udział ks. Arcybiskup Teodorowicz, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płażek, Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski, posłowie Petelenz, dyrektor Tomaszewski, radca Dworu dr. Jordan, prof. Twardowski i wielu innych. W czasie uczty wzniesiono szereg toastów. Pierwszy toast na cześć Najj. Pana wzniósł prezes Towarzystwa dr. Kalina, dalej prof. Mazanowski pił zdrowie ks. Arcybiskupa Teodorowicza, radca Wolff toastował na cześć dr. Płażka, dr. Płażek pił znów zdrowie prezesa dr. Kaliny. Z kolei nastąpił cały szereg innych toastów, który zakończył ks. Arcybiskup Teodorowicz staropolskiem „Kochajmy się“.

Uczta przeciągnęła się późno w noc.

Wczorajsze, drugie z rzędu posiedzenie, rozpoczęło się około godziny 10 przed południem, dyskusyą nad wnioskami w sprawie egzaminu dojrzałości.

Prof. Schneider był za utrzymaniem egzaminu dojrzałości, natomiast prof. Ippold przemawiał za wnioskami referenta.

Prof. Mazanowski wykazywał szkodliwość egzaminu dojrzałości ze względów hygienicznych, jak dydaktycznych i moralnych.

Dr. Winkowski z Cieszyna domagał się, aby egzamin dojrzałości, jeżeli nie może być już zupełnie zniesiony, otrzymał przynajmniej taką formę, którąby odpowiadała wymaganiom XX w. Omawiając poszczególne wnioski referenta, sprzeciwił się mowca ustępowi 5, żądając natomiast, by w świadectwie dojrzałości obok stopnia ogólnego można było dopisywać: szczególnie odznacza się n. p. w historyi.

Prof. Garlicki jest za zatrzymaniem egzaminu dojrzałości, uważa go za konieczny, za pewien rodzaj przedsiębiorstwa duchowego, w które się wkłada pewien kapitał. Zdaniem mowcy egzamin dojrzałości jest niejako „przetakiem“, który oddziela uzdolnionych od nieuków.

Dr. Warmski występował przeciw obrońcom dotychczasowego stanu, udowodniając, że zwolennicy jego nie mają racyi. Mowca byłby za egzaminem dojrzałości, gdyby można o nim przynajmniej twierdzić, że ma się w nim upodobanie archeologiczne lub *praetium affectionis*. Tymczasem nie ma on ani wartości historycznej, bo go dopiero od lat 50 wprowadzono, a tem mniej wartości drugiej: upodobania. Polemizując z dr. Garlickim, zarzucał mu dr. Warmski, że stanął na stanowisku starej pedagogii, która jakkolwiek była przeciwniczką „niańczenia“ to jednak z drugiej strony była znów zwolenniczką twardej szkoły życia. W końcu podniósł mowca z naciskiem, że egzamin dojrzałości nie ma najmniejszego pedagogicznego ugruntowania.

Prof. ks. dr. Pechnik dowodził zasadniczo potrzeby zatrzymania egzaminu dojrzałości, domagał się jednak pewnych w nim reform. W szczególności wyraził mowca życzenie i w tym też duchu postawił wniosek, by egzamin dojrzałości rozszerzony został na religię i propedeutykę filozofii.

Dr. Mańkowski polemizując z ks. dr. Pechnikiem, wykazywał, że egzamin dojrzałości czyni olbrzymie wśród uczniów spustoszenia, sprowadzając dość często ruinę zdrowia.

Po przemówieniu prof. Lachowskiego, który się oświadczył za zatrzymaniem egzaminu dojrzałości, dyr. Petelenz stanął w obronie wniosków referenta, wykazując, że nacechowane są one duchem postępowym i że przebijają się z nich zdobycze nauki i serdeczna życzliwość dla młodzieży.

Prof. Morawiecki zbijając wywody ks. dr. Pechnika, przypomina mu, że dowód przezeń prowadzony o konieczności egzaminu o tyle słabnie, że o ile mowcy wiadomo, na wydział teologiczny przyjmowani są kandydaci bez egzaminu dojrzałości, tem samem snadnie odpaść może potrzeba egzaminu, gdy to tyczy się innych fakultetów.

Ks. dr. Ciemniewski jest za reformą egzaminu dojrzałości. Przemawia jednak za jego rozszerzeniem co do religii i propedeutyki filozofii. Przeto domaga się usunięcia z wniosku 2, trzech ostatnich wierszy.

Po ostatecznem przemówieniu referenta, uchwalono wnioski przezeń postawione z opuszczeniem całego ustępu 5 i trzech wierszy ostatnich ustępu 2, oraz uchwalono dodatek proponowany w ustępie 6.

Z kolei dokonano wyboru wydziału Towarzystwa. Przewodniczącym wybrany został dr. Antoni Kalina, jego zastępcą p. Emanuel Wolff. Do wydziału weszli pp. Edward Charkiewicz, Józef Czernecki, Aleksander Frączkiewicz, Celestyn Lachowski, Artur Passendorfer, ks. dr. Aleksander Pechnik, ks. Eugeniusz Piasecki, Franciszek Próchnicki, Edward Schirmer, Stanisław Schneider, dr. Kazimierz Twardowski, dr. Konstanty Wojciechowski.

W dalszym ciągu zgromadzenia uchwalono domagać się zniesienia egzaminów promocyjnych i zmiany §. 119 zarysu organizacyjnego, dozwalającego deputacyom gimnazyalnym wstępu na lekcye szkolne.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisyi kontrolującej odczytano uchwały sekcyj i wnioski członków.

Sekcya dla języków starożytnych i nowożytnych uchwaliła:

1. Uznaje się potrzebę uzupełnienia systemu nauczania w gimnazyach przez zaprowadzenie ćwiczeń estetycznych, do których podstawy i przedmiotu dostarczy zrazu przeważnie sztuka narodowa, a następnie sztuka starożytna, zwłaszcza helleńska.

2. Celem tych ćwiczeń będzie uprawiać i rozwijać zdolność trafnego spostrzegania i przez to zapewnić młodzieży możność receptywnego odczuwania dzieł sztuki.

3. Naukę sztuki starożytnej należy ograniczyć do dzieł zupełnie doskonałych, więc wyłączyć zabytki z t. zw. epoki archaicznej i dzieła okaleczałe, których rekonstrukcyi ze względną pewnością podać nie można i tem samem należy z planu tej nauki wyłączyć historyę sztuki w obszerniejszem znaczeniu.

4. Za środki najodpowiedniejsze do osiągnięcia estetycznego wykształcenia uczniów walne zgromadzenie uznaje:

a) jak najszersze popieranie nauki rysunków w gimnazyum, b) jak najstaranniejsze wyzyskanie dla nauki dzieł sztuki w danej miejscowości znajdujących się, c) demonstracye z zakresu sztuki przy pomocy scioptykonu połączone ze stosownemi wyjaśnieniami, d) urządzanie wycieczek naukowych z uczniami w kraju i za granicę, przyczem postarać się należy u wysokich Władz o stosowne ułatwienia udziału w tego rodzaju wycieczkach jak największej ilości uczniów i nauczycielom, e) w najwyższej klasie rekapitulacyę materyału przerobionego z zakresu sztuki i zestawienie w historycznym porządku.

5. Naukę sztuki należy w gimnazyum w ten sposób traktować, ażeby lektura autorów na tem nic nie ucierpiała, o ile możności w godzinach pozaszkolnych.

6. Sekcya uznaje potrzebę utworzenia katedry archeologii na Uniwersytecie we Lwowie, nie uznaje jednak potrzeby wprowadzania archeologii jako osobnego przedmiotu egzaminowania przy egzaminach nauczycielskich.

7. Sekcya uznaje potrzebę urządzenia kursów z zakresu sztuki na Uniwersytetach krajowych, celem estetycznego wykształcenia jak największej liczby nauczycieli.

Sekcya historyczno-geograficzna uchwaliła:

1. uznaje koniecznem, aby naukę geografii a szczególnie w klasie I. poruczano tylko fachowym nauczycielom tego przedmiotu.

2. uznaje potrzebę zaopatrzenia gabinetów geograficznych w najnowsze i najlepsze środki naukowe w większej mierze, niż to do dzisiaj się działo;

3. uznaje potrzebę rysowania przez nauczyciela tylko najprostszych szkiców geograficznych, a nie całych konturów części ziemi i poszczególnych krajów;

4. sekcya oświadcza: Podstawą nauki może być tylko atlas, książka jest tylko tekstem uzupełniającym atlas, jego komentarzem, zawierającym to, czego mapa nie może zawierać.

5. Sekcya uznaje potrzebę przeznaczenia przynajmniej w dwu najwyższych klasach kilkunastu godzin w ciągu roku szkolnego na obowiązkowe pogłębienie nauki geografii.

Następnie odczytano wnioski:

Koła tarnowskiego: Poleca się wydziałowi, by zajął się założeniem sanatoryum dla członków Towarzystwa.

Radcy Wolffa: Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, aby wniósł do wys. Rządu petycyę o wyrównanie płac nauczycieli szkół średnich z płacami urzędniczymi przez przyznanie im szóstego dodatku pięcioletniego w kwocie 600 koron.

Koła bocheńskiego: Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych poleca wydziałowi, aby wniósł petycye do Rady państwa i Rządu, by ustawowo liczono lata służby nauczycielskiej od czasu złożenia egzaminu na niższe gimnazyum.

Prof. Zaremby: 1. Walne zgromadzenie uchwala przystąpić do „Domu zdrowia“ w charakterze członka założyciela z wkładką 200 koron. 2. Poleca wydziałowi, aby sprawę wydatniejszego poparcia „Domu zdrowia“ na swych najbliższych posiedzeniach rozpatrzył, ewentualnie dalszą akcyę ułożył i z niej zdał sprawę na następnem walnem zgromadzeniu Towarzystwa.

Koła stanisławowskiego: Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, by zajął się sprawą przyspieszenia wypłat kwartałów pośmiertnych i pensyi wdowom po nauczycielach szkół średnich. Praktyka bowiem dotychczasowa wykazuje, że wdowy po nauczycielach, pomimo dobrodziejstwa ustawy pensyjnej w skutek zbyt przewlekłej procedury i przesadnej formalistyki biurokratycznej zmuszone są czekać, po kilka lub kilkanaście miesięcy na pensyę, a nawet na kwartał pośmiertny, należący im się według ustawy natychmiast po śmierci męża, Co się tyczy kwartałów pośmiertnych, walne zgromadzenie wyraża przekonanie, że urzędy podatkowe powinny być upoważnione do natychmiastowej wypłaty wdowom kwartałów pośmiertnych po utrzymaniu uwiadomienia o śmierci nauczyciela ze strony dyrekcyi odnośnego zakładu.

Po przyjęciu uchwał sekcyi do wiadomości i odesłaniu postawionych wniosków do wydziału, zamknął przewodniczący o godzinie 2 minut 45 po południu obrady, dziękując uczestnikom zgromadzenia za współudział w pracach Towarzystwa.

Zjazd delegatów
Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

Lwów, 2 czerwca.

W Sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ rozpoczęły się wczoraj przed południem doroczne obrady Zjazdu delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“. W Zjeździe bierze udział około 200 osób, reprezentujących przeszło 50 kół.

Obrady Zjazdu zagaił prezes Towarzystwa dr. Bandrowski, podnosząc w swem przemówieniu, że Towarzystwo z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija, zyskując z dniem każdym zwolenników i zdobywając sobie powszechne zaufanie. Mowę swą zakończył prezes życzeniem, aby obrady obecne wpłynęły na dalszy rozwój Towarzystwa.

Po zamianowaniu T. T. Jeża członkiem honorowym Towarzystwa, referował prezes Rady nadzorczej Towarzystwa „Szkoły ludowej“ dr. Gertler sprawę zmiany statutu. Sprawę tę przekazano osobnej komisyi, która zmiany statutowe ma zbadać i ze swoimi wnioskami przyjść na dzisiejsze posiedzenie Zjazdu.

W końcu wybrano jeszcze komisyę sprawozdawczą i wnioskową, poczem odroczono dalsze obrady do dziś godziny 9·30 rano.

Od godziny 10·30 przed południem do 1·30 i od 2·30 do 6 po południu obradowały komisye w salach ratuszowych.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalnościach restauracyjnych Filharmonii zebranie towarzyskie, urządzone przez lwowskie Koła Tow. „Szkoły ludowej“.

Dziś przed południem odbyło się drugie z rzędu posiedzenie plenarne, z którego szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym numerze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Walne zgromadzenie galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi odbyło się dnia 30 maja, b. r. Obecni: Z. Majewski, J. Cybulski, dr. W. Godlewski, dr. A. Zgórski, J. K. Zieliński, A. Libmann, dr. A. Buresz, K. Kazubski, N. Ulmer, M. Majewski, dr. M. Lewakowski, St. Żaba, Władysław książę Sapieha, St. Moraczewski, dr. W. Gorecki, L. Eydziatowicz, dr. H. Wielowiejski, A. Schütz i dr. L. Zion.

Akcyi 3.119 — głosów 310.

Ks. Władysław Sapieha, jako prezes komitetu likwidatorów, zagaja zgromadzenie, przedstawiwszy jako komisarza rządowego starostę Hołodyńskiego. P. Moraczewski, jako likwidator złożył następujące sprawozdanie komitetu likwidacyi:

Po myśli powziętych na poprzedniem walnem zgromadzeniu dnia 9 sierpnia z. r. uchwał oddzieliliśmy w zupełności interesy działu bankowego od interesów borysławskich.

Za interesy bankowe, których *saldo* czyste po strąceniu odpisów hipotecznych na realnościach Banku wynosiło według bilansu z 1901 roku 2,152.920 koron 27 hal. objął Bank galicyjski dla handlu i przemysłu gwarancyą do 1,700.000 kor, aktywa te zmniejszyły się w roku 1902 o 1,503.430 koron 17 hal., a zatem zostało do zrealizowania 644.490 koron 10 hal., z gwarancyą 191.569 koron 83 hal.

Z chwilą przedłożenia niniejszego sprawozdania, obligo Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu spadło do kwoty 78.115 koron 36 hal. a pozostaje jeszcze do zrealizowania 531.035 koron 63 halerzy, których wpływ w razie pokrycia reszty pretensyi Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu będzie mógł być użyty na cele wskazane układem z dnia 9 sierpnia z. r. Interesy Borysławskie poprawiają się tak pod względem technicznym, jak i handlowym. Wprawdzie rok ubiegły wykazuje jeszcze stratę 342.398 koron 95 hal. ale można uważać okres inwestycyjny za ukończony i jest nadzieja, że już rok bieżący okaże się znacznie korzystniejszym.

W roku ubiegłym nastąpił obrachunek z pp. gwarantami, wszystkie gwarancye wpłynęły i ostateczna strata na likwidacyi wynosi 52.657 kor. 72 hal. mająca rachunkowe pokrycie w wykazanych powyżej aktywach działu bankowego i przewidzianych zwyżkach z rezerw. Obecnie więc zakończenie likwidacyi zawisło jest od zrealizowania kopalń Borysławskich, których wartości w czasie i terminie zakończenia likwidacyi niestety przewidzieć nie można.

Akcyonaryusze pp. Schütz i Wielowiejski, zabierając kilkakrotnie głos, powoływali się na uchwały walnego zgromadzenia Banku dla handlu i przemysłu i zażądali, ażeby odroczono udzielenie absolutoryum komitetowi likwidacyjnemu z czynności i rachunków za rok 1902. Wniosek ten jednak upadł 292 głosami przeciw 13.

Pan Narcyz Ulmer jako członek komisyi rewizyjnej podniósł z naciskiem, iż komisya ta, w której biorą udział wraz z nim panowie Michał Majewski i dr. Maryan Lewakowski, przez lat 4 bez przerwy badała, tak jak poprzednio, i w tym roku nadzwyczaj drobiazgowo i sumiennie zamknięcie rachunków, wszystkie inwentarze aktywów i pasywów z odnośnemi kontami, sprawdziła walory i efekta, badała wyrywkowo pozycye *prima* noty (zastępującej dziennik kasowy) sprawdziła rachunek strat i zysków, na podstawie księgi głównej, wreszcie wszystkie pozycye bilansu z *saldami* księgi głównej.

Szczegółowo również sprawdzał komitet zamknięcie rachunków kopalni wosku w Borysławiu, na podstawie załączników bilansowych, przez porównanie ich z księgami w Borysławiu prowadzonemi.

W wyniku powyższych badań stwierdza komitet, że księgi starannie są prowadzone, a wszystkie pozycye bilansowe oparte na *saldach* księgi głównej i zgodnych z niemi szczegółowych wykazach.

Gdy zatem wykazane w bilansie sumy: aktywów 6,721.100 koron 17 hal. a *pasywów* 6,777.357 koron 89 halerzy z niedoborem 52.657 koron 72 hal. znajdującym pokrycie w rezerwach, zgodne są z księgami i szczegółowymi wykazami, przeto komitet rewizyjny wnosi:

Walne zgromadzenie galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi udziela komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.

Absolutoryum uchwalono 292 głosami na 310 głosujących. — Wybrano następnie trzeciego likwidatora dr. Alfreda Buresza i ten sam wydział rewizyjny na rok 1903, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący walne zgromadzenie zamknął.

Po raz pierwszy zatem od czasu objęcia likwidacyi galicyjskiego Banku kredytowego przez Bank dla handlu i przemysłu walne zgromadzenie akcyonaryuszy Banku kredytowego w likwidacyi odbyło się spokojnie i poważnie.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·90 do 21·—, na czerwiec *loco* Aussig 22·— do 22·10. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·50 do 30·—. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 21 maja b. r. udzielić Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy w sprawie uzupełnienia obwałowania Wisły od Niepołomic aż do ujścia Raby, obwałowania lewego brzegu Raby, oraz uregulowania rzeki Dźwinki z dopływami.

Frankfurter Ztg. donosi: Władza policyjna w Herne (król. pruskie, obwód Bochum) rozwiązała istniejące tam polskie stowarzyszenie „Sokoła“ i katolicko-polskie Towarzystwo św. Stanisława, motywując rozwiązanie tem, że wbrew zarządzeniom władzy posługiwano się w obradach językiem polskim a nie niemieckim. Władza policyjna powołała się dalej na okoliczność, że w miejscowości tej mieszkają prócz Polaków także Włosi, Węgrzy i inni cudzoziemcy. Gdyby przeto wszyscy obcokrajowcy chcieli używać na swoich zgromadzeniach ojczystego języka obrad, wówczas kontrola policyjna nad temi zgromadzeniami byłaby wprost niemożliwa, gdyż niema w miejscu urzędników policyjnych, władających dostatecznie tymi obcymi językami. Sprawa oparła się ostatecznie o trybunał administracyjny w Berlinie, który uchylił zarządzenie policyi herneńskiej, a to z powodu, że ustawa o stowarzyszeniach nie zna ograniczeń językowych. Nie można zaś żadną miarą upatrywać w ustawie milczącego zastrzeżenia, któreby nakazywało posługiwanie się wyłącznie językiem niemieckim. Zresztą odpowiada to — zdaniem Trybunału administracyjnego, — naturze rzeczy, że na zgromadzeniach uczestnicy posługują się mową ojczystą, która przecież ułatwia im najbardziej wymianę zdań.

Frankfurter Ztg. ubolewa tylko, że praktyka władz policyjnych sprzeciwia się z reguły orzeczeniom najwyższego trybunału administracyjnego.

Berliner Tageblatt donosi, że w nocy z piątku na sobotę przedsięwzięto w Petersburgu liczne rewizye domowe i aresztowania. Policya petersburska jest podobno na tropie morderców gubernatora Bogdanowicza, a rewizye miały dostarczyć dalszego materyału śledczego.

Do *Germanii* donoszą, że katolicy angielscy zamierzają urządzić rozmaite wielkie zebrania, aby publicznie jako katolicy zaprotestować przeciwko postępowaniu rządu francuskiego w obec zakonów katolickich.

Francuski minister wojny, gen. André zgodził się na prośbę o uwolnienie ze służby porucznika dragonów Lestorgi, który odmówił posłuszeństwa przy wykonaniu zarządzeń antikongregacyjnych, jednakowoż przed opuszczeniem wojska musi porucznik odbyć karę sześciodniowego aresztu za niesubordynacyę okazaną przy zamknięciu klasztoru Norbertanów w Nantes.

Figaro ogłasza *facsimile* notatki, znajdującej się na liście, który rzekomo ministrowi marynarki Pelletanowi miał być doręczony od b. sekretarza p. Humbertowej. — Dziennik atakuje w ostrych słowach ministra i zaznacza, że kampanię przeciw ministrowi powitała sympatycznie cała marynarka od szeregowca do generała. Pelletan bowiem postępowaniem swem rujnuje silną marynarkę francuską.

Figaro przepowiada w końcu rychły upadek ministra. — Pelletan ponownie w obec redakcyi *Echo de Paris* zaprzeczył, jakoby jakikolwiek list otrzymał, nazywając całą tę kampanię przeciw niemu zwróconą „manewrem wymuszenia“ na korzyść rodziny Humbertów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 czerwca. *(Tel. prywatny).* Odbyło się tu zgromadzenie gremium aptekarskiego zachodniej Galicyi pod przewodnictwem starszego p. Łuczka. Obradowano między innemi nad sprawą niesprzedawalności koncesyi aptekarskich i nad dalszem w tej kwestyi postępowaniu. Uchwalono wziąć ewentualny udział w zainicyowanym przez Towarzystwo aptekarskie we Lwowie wiecu aptekarzy.

Wiedeń, 2 czerwca. Najj. Pan nadał księciu Henrykowi Niederlandzkiemu wielką wstęgę orderu Szczepana.

Książę odjechał wczoraj rano do Rakek koło Postojny w Krainie. Ceremonialnego pożegnania przy odjeździe nie było.

Wiedeń, 2 czerwca. Profesorowie Uniwersytetu drowie Ludwig i Chrobak oraz prezes wiedeńskiej Izby lekarskiej dr. Heim przyjęli honorowe prezydyum I. austryackiego kongresu medyków, który się odbędzie w dniach od 7 do 11 czerwca b. r. w Wiedniu.

Zagrzeb, 2 czerwca. Wczoraj przybyło tu kilku uczestników zgromadzenia Słoweńców, które obradowało o wypadkach w Chorwacyi. Policya ustawiona na dworcu, widząc, że tłum coraz bardziej rośnie, dała wystrzały na alarm, by sprowadzić posiłki. W skutek tego tłum zaatakował policyę, poczem udał się przed Uniwersytet. Tam rozproszyła go policya i żandarmerya. Demonstracye trwały jednak w mieście dalej; dopiero wojsko zamknęło ulice i przywróciło spokój.

Itzehoe, 2 czerwca. Umarł książę Juliusz szlezwicko-holsztyński z Glücksburga, brat króla duńskiego.

Rheims, 2 czerwca. Kardynał Langenieux ciężko zachorował.

Petersburg, 2 czerwca. W sobotę wieczorem odbyła się w odświętnie przystrojonej sali dawnego pałacu Menżykowa uczta, wydana przez reprezentacyę miasta Petersburga. Wzięli w niej udział: minister spraw wewnętrznych Plehwe, towarzysz ministra Durnowo, naczelnik miasta, wszyscy przybyli na jubileusz reprezentaci miast zagranicznych, rossyjskie deputacye cywilne i wojskowe, ogółem około 1200 osób. Po oficyalnych toastach przemawiał najpierw wśród hucznych oklasków Desville (z Paryża), a następnie Kirschner (z Berlina).

Po bankiecie odbyło się wręczenie kosztownych podarunków od reprezentacyi miejskiej Petersburga, zastępcom pułków, utworzonych przez Piotra wielkiego i innym wojskowym deputacyom.

Rzym, 2 czerwca. Budynek uniwersytetu zamknięto. Zapowiedziane na sobotę, 11 godz. rano, zgromadzenie studentów nie odbyło się, wskutek zakazu, stosownie do życzenia rektora. Wojsko i policya odcięły dostęp do Uniwersytetu. W austro-węgierskim konsulacie skonsygnowano oddział wojska. Podczas piątkowego przedstawienia w teatrze przyszło do manifestacyi antiaustryackiej.

Rzym, 2 czerwca. Generalna kapituła zakonu Minorytów wybrała generałem zakonu Niemca, O. Dyonizego Schüllera.

Rzym, 2 czerwca. Jak się dowiaduje *Tribuna* z Paryża, uda się król włoski w pierwszej połowie lipca do Paryża i zamieszka w ministerstwie spraw zagranicznych, jako gość Loubeta.

Loubet odda królowi wizytę i zamieszka w Kwirynale.

Belgrad, 2 czerwca. We wczorajszych wyborach do skupczyny przeszli sami kandydaci rządowi ze wszystkich trzech partyj.

Sofia, 2 czerwca. Wczoraj odbyło się otwarcie nowego portu w Bourgas.

Sofia, 2 czerwca. Z okazyi otwarcia nowego portu Bourgas odbył się bankiet. Książę Ferdynand bułgarski w przemowie wskazał na ogromne znaczenie nowego dzieła dla ekonomicznego rozwoju kraju. Bułgarya otwiera bramy swego kraju, by nawiązać stosunki ze wszystkimi narodami, stara się stworzyć w swem terytoryum środowisko handlu, by się stać potężnym czynnikiem na Wschodzie; — w otwarciu nowego portu widzi książę urzeczywistnienie części swego programu, które podstawą jest pokój i postęp.

Bukareszt, 2 czerwca. W niedzielę odbyło się tu odsłonięcie pomnika Jana Bratiano, zasłużonego męża stanu i patryoty rumuńskiego. W uroczystości wzięli udział: zastępca króla, ministrowie ze swym prezydentem Sturdzą na czele, członkowie parlamentu, dygnitarze, deputacye stowarzyszeń, młodzież szkolna, wiele wybitnych osobistości z całego kraju. Na cokole pomnika złożono kilkadziesiąt wieńców, między tymi okazały wieniec od króla Karola, bukiet kwiatów od królowej.

Prezes gabinetu Sturdza w przemowie podniósł patryotyzm i zasługi Bratiana około przygotowania armii do walki o niepodległość. Wygłoszono kilkanaście przemówień, poczem młodzież szkolna defilowała przed pomnikiem, który jest dziełem francuskiego rzeźbiarza Ernesta Dubois. Pogoda była śliczna.

Cetynia, 2 czerwca. W Czarnogórze zaprowadzono monopol tytoniowy. Koncesyę na monopol odstąpiono akcyjnemu Towarzystwu z Wenecyi na 15 lat, począwszy od przyszłego roku, odkąd monopol wejdzie w życie.

Paryż, 2 czerwca. Na niedzielnych wyścigach w Auteuil był prezydent republiki Loubet i ministrowie. Zwycięzcą w wielkim biegu steeple chase był „Veinard“. Drugim był „Caponal“, trzecim „Saint Martin“. Biegało dwanaście koni.

Paryż, 2 czerwca. Dziennik urzędowy z dnia 31 maja, ogłosił dekret o konwencyi cukrowej w Brukseli.

Paryż, 2 czerwca. *Agencya Havasa* donosi z Ainsefra: Krajowcy z Figig napadli na Anglików. Kompanie, złożone z cudzoziemców, przybyły do Beninounif z 17 rannymi, z tych czterech ciężko. Napastnicy powrócili z bardzo wielkiemi stratami do Figig.

Paryż, 2 czerwca. Dep. Flandin oświadczył w obec deputowanego Rabiera, że nigdy nie wątpił o zupełnej uczciwości i prawości Edgara Combesa. Poseł dodał, że gotów jest powtórzyć to oświadczenie w obec prezydenta ministrów.

Paryż, 2 czerwca. *Agencya Havasa* donosi: Wczoraj po południu usiłowano urządzić anty-klerykalną demonstracyę na placu „Rzeczypospolitej“. Policya przeszkodziła temu. Wówczas udała się grupa anarchistów do t. zw. „gildy robotniczej“, gdzie odbywało się zgromadzenie socyalnych demokratów. Zgromadzenie to rozbito. Przyszło do bójek. Wiele osób raniono; wiele aresztowano. Uwięziono radnego miejskiego Fribourga.

Topeka, 2 czerwca. Podczas powodzi, która nawiedziła północną część miasta, utonęło 150 osób, a wielu dotąd brakuje. W północnej części miasta zamkniętych jest od piątku 87 osób w spichrzu; jeżeli tylko spichlerz nie zawali się, jest nadzieja ocalenia ich.

Konstantynopol, 2 czerwca. Mimo zaprzeczeń Bułgaryi pewną jest rzeczą, że Naczewicz wysłany został w specyalnej misyi do rządu tureckiego. Bawi on dotąd *incognito* w Konstantynopolu i nie przyjmował dotychczas odwiedzin żadnej osobistości tureckiej, ani sam przez nikogo nie był przyjęty.

Konstantynopol, 2 czerwca. Sprawozdanie przedłożone przez Portę ambasadorom Austro-Węgier i Rossyi o przeprowadzeniu reform wykazuje dużo braków i niepotwierdzonych dat, które wymagają skontrolowania. Sprawozdanie to jest jednak dowodem, że Porta trzyma się ściśle projektu przeprowadzenia reform, mimo pogorszenia sytuacyi w wilajetach. Niektóre punkty reformy będą i w innych wilajetach europejskich przeprowadzone.

Konstantynopol, 2 czerwca. Agencya konstantynopolitańska nazywa bezpodstawnemi doniesienia, jakoby strażnicy więzienni w Jedykule zabili wielu Bułgarów.

Nowy Jork, 2 czerwca. Telegram z miejscowości Tepeka, w Kansas donosi, że w północnej części Topeki, odcięte j przez powódź od reszty lądu stałego, wybuchł pożar, który pochłonął dotychczas już 30 ofiar w ludziach. Z 10.000 mieszkańców już 7000 opuściło miasto.

Filadelfia, 2 czerwca. Strejkuje tu 90.000 tkaczy. Tylko 15.000 podjęło pracę, ponieważ zgodzono się na ich żądania.

Kansas City, 2 czerwca. (Missouri) Wskutek silnego deszczu stłumiony został pożar, który wczoraj wybuchł i przybrał ogromne rozmiary. Ogólne położenie nie poprawiło się. Poszczególne połączenia kolejowe, druty telegraficzne i telefoniczne przerwane. O mieszkańców z drugiej strony rzeki Kansas obawiają się powszechnie, gdyż mimo wszelkich starań, nie można się było porozumieć z tą częścią miasta. Tysiące ludzi otrzymują pożywienie od komitetu ratunkowego. Policyi nakazano zastrzelić na miejscu każdego, kogoby schwytano na rabunku domów.

Kansas City, 2 czerwca. Zawalił się most kolei Union-Pacific na rzece Kansas. Jak słychać utonęło 27 osób. Woda uniosła pięć mostów, które łączą Kansas City z dzielnicą, leżącą już w stanie Missouri.

Atlanta, 2 czerwca. (W stanie Georgia). W Ganisville szalał wczoraj w południe olbrzymi tornado, który kilkanaście domów do szczętu zburzył i uniósł daleko. Orkan porywał ludzi rzucając nimi. Obliczają, że 200 osób utraciło życie. Niektóre składy bawełny zniszczone, przytem utraciło życie 80 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 412·50. Akcye Bankvereinu 482·50, Akc. Bodencredit 956·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 683·25, Akcye kolei Południowej 78·78, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 431·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 379·25, Akcye Rima Muranyi 468·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1648·—, Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·65, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·85, Węgierska Renta koron. 99·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·05, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 119·—, Marki 117·20, Ruble 252·75.

Berlin, 2 czerwca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 209·30, Towarzystwo dyskontowe 185·25.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Drohojowski z Podola rossyjsk., M. hr. Wodzicki z Dolniez, Z. Dziembowski z Poznania, M. Zychoń z Bojaniec.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Köröżmezö, (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk; (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13,9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.
Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2 czerwca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	579	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	70	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	90	98	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. maja 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.35	100 55
styczeń-lipiec	100.20	100 40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.75	153.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.—	129.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.—	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.30	99.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.75	157.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.50	201.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.50	201.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 40	99.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	280.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108.15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 75	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89 –.	9[illegible].75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	119.25	120.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276 –	280. –
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	274.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.10	102 10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101 70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	10 .70	101.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.7
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.40	101 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.35	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	94.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441 50
Clary 40 zł. mk.	163.—	171.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 35	55.35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	236.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.50	276 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2700.—	2705.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	518.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	220.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.50	413.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1643.—	1652.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.—	529.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	247.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	252.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5570.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.—	582.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	408.50	409.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	853.—	855.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670.—	677.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1045.—	1055.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	376.75	377.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1655.—
Schodnicy 500 kor.	737.—	747.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.95
Paryż za 100 franków	95.22½	95.37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.45
Włoskie banki	95 30	95.50
Francuskie banki	95.25	95.37½
Szwajcarskie banki	95.25	95 37½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95.45
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 183/1 (42) [4383 2—3]

Dnia 6. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 28 relicytacya dóbr Zerków lwh. 841 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych, składających się z gruntów, i budynku (karczmy).

Dobra te ocenione są na 5339 koron 40 hal., przynależności niema żadnych.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2669 kor. 70 hal. wadyum 534 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 15. maja 1903.

L. 51.819. [4494 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1903 i 1904 odbędzie się dnia 18. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: 1 w sekcyi drogowej Sambor I. 12.348 kor. 4 hal., w sekcyi drogowej Drohobycz 4309 kor. 68 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. maja 1903.

L. 49.825. [4492 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Przemyskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się dnia 16. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru, w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 11330 m^3 80361 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 36/3 (7) [4426 1—3]

Dnia 22. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 8. sądu tutejszego odbędzie się relicytacya realności w Obodówce wyk. hip. 96 z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3800 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2626 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 19. maja 1903.

L. cz. E. 355/3 (6) [4419]

Dnia 20. czerwca 1903 godzinie 11 sala 12 licytacya realności lwh. 710 gm. Bochnia celem zniesienia współwłasności.

Wartość szacunkowa 2209 kor.

Najniższa oferta 2209 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 189/3 (5) [4417]

Dnia 12. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem sprzedane będą w folwarku w Klekotowie w drodze publicznej licytacyi: sprzęty domowe, inwentarz żywy i martwy tudzież maszyna do młócenia z lokomotywą i piłką amerykańską.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 25. maja 1903.

L. cz. E. 543/3 (5) [4456]

Na żądanie Chaima Schattnera, odbędzie się dnia 4. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya a) połowy realności lwh. 563, b) realności lwh. 1492 Stare Kuty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 1629 koron, b) 494 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1086 kor., ad b) 329 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. E. XVII. 2441/2 (9) [4440]

Na żądanie Maryi Kamińskiej, żony sierżanta rachunkowego we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Adolfa Kohanego odbędzie się dnia 18. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie licytacya realności pod lk. 245 4/4 we Lwowie przy ulicy Krzywczyckiej l. orj. 11. położonej, whl. 210/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej Józefy z Pawłowskich Wojnarowskiej i Maryi Kamińskiej własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z okna i 2 kluczy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4378 kor. 94 hal. przynależności zaś na 1 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi 4380 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VIII.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. E. 871/3 (4) [4410]

Dnia 23. czerwca 1903, godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności pod l. kons. 441 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 499 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej Chaji Spiegel własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z wychodków, komórek, studni i uparkanienia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.060 kor.

Najniższa cena wynosi 6030 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wpmienionym,} w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 819/3 (5) [4455]

Na żądanie Bogdana à Piotr Bohosiewicza odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 511 Kobaki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2108 kor.

Najniższa cena wynosi 1413 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 710/3 (5) [4454]

Na żądanie Bogdana à Piotr Bohosiewicza, odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 144 gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3135 kor.

Najniższa cena wynosi 2090 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. VIII. 52/3 (13) [4475]

Dnia 25. czerwca 1903 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 30 w tut. sądzie licytacya realności I. whl. 131 gm. Stanisławów, II. whl. 467 gm. Knihinin, III. whl. 564 tejże gminy wraz z przynależnościami,

Nieruchomości oceniono a to: I. na 6125 kor. 70 hal., II. 15 kor. 20 hal., III. na 373 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 3158 kor. 85 hal., ad II. 10 kor. 10 hal., ad III. 249 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się z nowszymi zmianami i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w ządzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 20. maja 1903.

L. cz. E. 892/3 (4) [4409]

Dnia 26. czerwca 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya 51/480 części realności objętej wyk. hip. 269 gm. kat. Grzybowice, Ilka Zinko własnych, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i gruntu} z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 241 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 160 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju codo samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pałnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 15. maja 1903.

Nr. 991 [3981 2—3]

Verzeichnis

der aus dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz (Bukowina) zur Versteigerung gelangenden, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbaren Pferde.

Die Versteigerung findet am 15. Juni 1903 beim Gestütshofe in Radautz statt und beginnt um 11 Uhr vormittags.

Licitations-Bedingnisse.

Die Licitation wird in zwei Abtheilungen vorgenommen.

In der ersten Abtheilung A. kommen nur zur Zucht noch verwendbare Pepinierstuten zur Versteigerung.

Zu dieser Licitation, bei welcher der Ausrufspreis für die einzelnen Stuten unter 20 Jahren mit 200 K, über 20 Jahre mit 60 K beziffert wird, werden nur nachweislich in der diesseitigen Reichshälfte ansässige Pferdezüchter zugelassen, welche sonach unter einander licitiren.

Den Nachweis, dass er Pferdezüchter und in der diesseitigen Reichshälfte ansässig ist, hat der Betreffende durch eine schriftliche Bestätigung seiner politischen Bezirksbehörde, eventuell des seinem Wohnorte nächstgelegenen Staatshengstendepots oder Postens zu erbringen.

Die Ersteher solcher Stuten übernehmen mit der Übernahme der Stuten die Verpflichtung, dieselben wenigstens 3 Jahre lang zu behalten und zur Zucht zu verwenden, und verpflichten sich hiemit gleichzeitig zur Bezahlung einer Conventionalstrafe von 500 K per Stute an das Ärar, falls sie die Stute vor Ablauf der drei Jahre ohne vorher eingeholte und erhaltene Zustimmung des k. k. Ackerbauministeriums weggeben sollten.

In der zweiten nachfolgenden Abtheilung B. kommen alle anderen zum Verkaufe bestimmten Pferde, sowie die etwa in der Abtheilung A. ohne Anbot gebliebenen Stuten zur Licitation. An dieser Licitation kann sich Jederman betheiligen.

Allgemeine Bedingnisse.

Unter dem Ausrufspreis wird kein Pferd verkauft. Die Anbote sind um wenigstens 10 Kronen zu steigern.

Der Kaufpreis ist nebst dem gesetzmässigen Stempel (Scala III) vom Ersteher sofort bar zu erlegen und zu bestätigen.

Etwaige Anfragen bezüglich dieser Licitation sind an das Staatsgestüt Radautz zu richten.

Vom k. k. Staatsgestüte

Radautz, im Mai 1903.

Abtheilung A.

Post-Nummer	Gattung oder Geschlecht	Des Pferdes: Name und Nr.	Race	Farbe	Alter in Jahren	Höhe in cm.	Abstammung: vom Vater	Abstammung: von der Mutter	Wurde gedeckt: am	Wurde gedeckt: durch den Hengst
1	Pepinier-Stute	16 Ruperra	engl.	F.	19	164	Ruperra	101 Pride of Engld.	7 /11.	Jarnicoton
2		65 Cavalier	„	Br.	22	178	Cavalier	255 Filon d'Or	24./1.	Toborzo
3		138 Nonius XX	norm.	„	18	171	Nonius XX	184 Fameux	3./4.	Furioso VIII
4		287 Nonius XX	„	„	24	164	„ XX	222 Franc Tireur	9./5.	Jarnicoton
5		172 Labancz	engl.	Rapp	15	166	Labancz	267 Serenader	4 /5.	„
6		274 Check II	„	Br.	14	167	Check II	87 Nonius XXII	26./4.	Furioso IX
7		227 Nonius XXII	norm.	Rapp	16	176	Nonius XXII	17 Outremer	17./11.	Furioso VIII
8		251 El Bedavi XXIX	orient.	Br.	10	166	El Bedavi XXIX	195 Dahoman V	7./12.	Dahoman XII
9		224 Schagya IV	„	Schl.	18	167	Schagya IV	97 Djakma I	13./1.	Dahoman XII

Abtheilung B.

Post-Nummer	Gattung oder Geschlecht	Name und Nr.	Race	Farbe	Alter in Jahren	Höhe in cm.	vom Vater	von der Mutter	Anmerkung
1	Pep. Stut.	259 Amurath	orient.	Schl.	6	169	Amurath	232 Sheraky	
2	Stuten	Furioso IX — 2	engl.	Br.	3	153	Furioso IX	179 Nonius XXII	
3		Schagya VII — 19	orient.	Schl.	3	160	Schagya VII	347 Gidran XXIV	
4		Taxis — 2	lippiz.	Br.	3	155	Taxis	169 Maestoso	
5		„ — 3	„	„	3	164	„	334 Maestoso	
6		Harmonieux — 4	norm.	F.	3	174	Harmonieux	31 Cavalier IV	
7		Toborzo 9	engl.	Br.	2	162	Toborzo	39 Antonius	
8		North Star II—6	„	„	2	158	North Star II	162 Furioso IX	
9		Schagya VII — 1	orient.	„	2	161	Schagya VII	228 Gidran XXIII	
10		Doge — 4	engl.	„	1	164	Doge	116 Furiose VI	
11		„ — 15	„	„	1	159	„	29 Antonius	
12		Marcel — 10	„	Rapp	1	162	Marcel	361 Nonius XXII	
13		Przedswit I—3	„	Br.	1	150	Przedswit I	101 „ XXIII	
14		„ II — 8	„	„	1	150	„ II	155 Furioso IX	
15		Eremit — 14	norm.	„	1	142	Eremit	2 Antonius	
16		Amurath — 18	orient.	„	1	145	Amurath	87 Dahoman XII	
17		„ — 19	or. Vollbl	„	1	136	„	98 Oliwa	
18		Gidran XXVI — 5	orient.	F.	1	154	Gidran XXVI	77 Gidran XXII	
19	Wallachen	Weatherstar — 2	engl.	Br.	4	167	Weatherstar	33 Przedswit I	
20		Dahoman XII — 2	orient.	Schl.	4	167	Dahoman XII	239 Sheraky	
21		Harmonieux — 11	norm.	Br.	4	170	Harmonieux	14 Przedswit I	
22		„ — 14	„	F.	4	174	„	54 Gidran XXIV	
23		Nonius XXVII—8	„	Br.	4	168	Nonius XXVII	283 Furioso IX	
24		Virtus — 11	engl.	F.	3	173	Virtus	384 Nonius XXVI	
25		Przedswit II — 3	„	Br.	3	167	Przedswit II	26 Antonius	
26		Nonius XXVII — 14	norm.	Rapp	3	168	Nonius XXVII	345 Monius XXII	
27		Gidran XXV — 1	orient.	Br.	3	156	Gidran XXV	194 Gidran XIX	
28		„ XXVI — 9	„	Schl.	3	161	„ XXVI	333 Sheraky	
29		Harmonieux — 2	norm.	Br.	3	161	Harmonieux	44 Cavalier	
30		Miszka I — 4	huzul.	„	3	145	Miszka I	2 Taras	
31		Doge — 10	engl.	„	2	165	Doge	210 Nonius XXIV	
32		Przedswit I — 2	„	„	2	164	Przedswit I	3 Antonius	
33		„ II — 2	„	„	2	164	„ II	263 Check II	
34		Amurath — 13	orient.	„	2	160	Amurath	89 Dahoman XII	
35		Dahoman XII — 20	„	Schl.	2	161	Dahoman XII	186 Sheraky	
36		Doge — 16	engl.	Br.	1	157	Doge	126 Nonius XXII	
37		„ — 17	„	F.	1	149	„	129 Virtus	
38		Dahoman XII — 6	orient.	Br.	1	149	Dahoman XII	378 Schagya IV	
39		Ganzlan III — 6	„	Rapp	1	145	Ganzlan III	62 Amurath	
40	Gebrauchspferde: Stute	32 Rainbow	engl.	„	8	168	Rainbow	370 Nonius XXIV	
41	Wallach	69 Przedswit II	„	Br.	6	167	Przedswit II	269 Cenerie	
42	„	80 Dahoman XII	orient.	„	4	165	Dahoman XII	331 Sheraky	
43	„	83 Lustig	engl.	„	19	173	Fröhlich	Oberöst. Landstut.	
44	„	119 The Great Gun	norfk.	„	23	160	The Great Gun	80 Y. England	
45	Stute	132 Schagya IV	orient.	„	15	169	Schagya IV	160 Gidran XXI	
46	„	143 Przedswit I	engl.	„	13	164	Przedswit I	46 Y. England	
47	Wallach	163 „ I	„	„	19	170	„ I	nach Nord Stern	
48	„	202 Stirbul I	huzul.	„	5	141	Stirbul I	15 Taras	
49	Stute	210 Czeremosz	„	F.	11	145	Czeremosz	10 Miszka	
50	Wallach	221 Kaniow	engl.	„	16	163	Blue Rock	Camila	
51	„	183 Prince Rupert	„	Br.	8	176	Prince Rupert	201 Antonius	

Gesch. Zl. E. 4432/2 (12) [4441]

Zufolge Beschlusses vom 16 Mai 1903 Gesch. Zl. E. 4432/2 (11) gelangen am 16, 17, 18, 19, 22, 23, 24, u. 25. Juni 1903 jedesmal in der Zeit von 2 Uhr Nachmittags an in Suczawa, Kasper Franz-Josefsstrasse, zur öffentlichen Versteigerung 513 kosten Manufacturwaaren, bestehend aus Seiden, Zephirstoffen, verschiedene Tischzeuge, Bettwäsche, Fenstervorhänge etc. etc.

Die Gegenstände können gelegentlich der Versteigerung besichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abt. III.

Suczawa, am 28. Mai 1903.

Konkursa.

L. 344 A. [4380 2—3]

KONKURS.

W Akademii roln. w Dublanach będą opróżnione na rok szkolny 1903|4 trzy miejsca funduszowe zupełnie wolne od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 15. lipca b. r., należy wnosić do Dyrekcyi Akademii roln. w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcya Akademii roln. w Dublanach.

Dublany, dnia 26. maja 1903.

Frommel m. p.

L. cz. ad Pr. 10132. [4403 2—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w numerze 124 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy Sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 6. lipca 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 27. maja 1903.

L. cz. 6081/3 [4408 1—3]

KONKURS.

Są do obsadzenia posady starszych naczelników kancelaryi w IX. randze przy sądzie obwodowym w a) Tarnowie, b) Wadowicach.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do 21. czerwca 1903 do Prezydyum sądu obwodowego w ad a) Tarnowie, ad b) Wadowicach.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków, dnia 28. maja 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 173/3 (2) [4488]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 107 часописи: „Діло“ з дня 27. мая 1903 під написею: „Хорватскі розрухи“ в уступі від слів: „Годіж і Русинам жити“ до слів: „і при зелізници“ містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. мая 1903.

Ч. спр. Pr. 171/3 (2) [4489]

ОГОЛОШЕНЄ:

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 105 часописи: „Діло“ з дня 25. мая 1903 під написею: „Кровавий вец народови в Жовкві“ в уступі від початку (до) „той збирає бурю“ містить в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. мая 1903.

Ч. спр. Pr. 172/3 (2) [4487]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 33 часописи „Гайдамаки“ з дня 26. мая 1903 під написею: „Графи Потоцкі ті самі нині, що і Хмельницкого“ в уступі від слів: „А Ляхи дивують ся“ до кінця містит в собі знамена злочину з §. 65 а) і провини з §. 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть далше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. мая 1903.

Ч. Спр. Pr. 155/3 [4490]

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. висший Суд краєвий у Львові рішив постановленям з 26. мая 1903 Д. VI. 125/3 на відклик ц. к. Прокураториї державної рішив на засадї §§. 493, 494 з. к. і §. 37 прас., що зміст артикулу уміщеного в часописи „Дїло“ ч. 91. з дня 8 мая 1903 під написею „Польске москвофільство“ в уступі від слів: „і між галицкими Поляками“ (а) „Габсбурской монархіи“ містит в собі знамена злочину з §. 65 з. к., зачим конфіската того уступу єсть узасаднена і дальше ширенє тогож зостає зборонене.

Ц. к. Суд краєвий карний.

Львів, дня 28 мая 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 142/3 (7) [4235 2—3]

Dmytro Ryzuniak Petra z Akreszor uznany został marnotrawnym a kuratorem dla niego ustanowiono Matija Ryzuniaka Petra z Akreszor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 9. maja 1903.

L. cz. P. 69/3 (7) [3964 2—3]

Ołeksę Markowa uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Błaszka Kubów obaj z Lipowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. III.

Medenice, 1. kwietnia 1903.

L. cz. P. 56/2 (18) [3967 2—3]

Kuratelę nad uznanym za umysłowo chorego Ignacym Lisikiewiczem z Zabrzega zawieszoną, uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. P. V. 165/3 (6) [3987 2—3]

Wasyl Biłaniuk z Kołomyi uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Stefan Biłaniuk z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. P. 146/3 (5) [3999 2—3]

Obwieszczenie.

Olenę Kuzyszynową z Gruszki uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Kuzyszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 5. kwietnia 1903.

L. cz. III. 29/3 (1) [4003 2—3]

Paraska Semak z Nowosiółki uznana marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiony Iwan Słobodzian z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, 29. lutego 1903.

L. cz. P. 36/3 (1) [4017 2—3]

Mikołaj Żurawel z Wierzbowca uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego ustanowiono Jakóba Jakóbowskiego, rolnika z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, 17. marca 1903.

L. cz. L. 4,3 (3) [4230 2—3]

Za umysłowo chorych uznano Piotra i Jędrzeja Wiktorków w Wolowej górze.

Kuratorem tychże ustanowiono Józefa Wiktora w Laskowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. 13/2 (5) P. 229/2 [4025 2—3]

Za umysłowo chorego uznano Piotra Zasadniego w Siedleszczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Zasadniego w Siedleszczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. P. VII. 63 3 (3) [4036 2—3]

Hryń Lewicki, rolnik z Rozhurcza uznany umysłowo chorym.

Kurator Choma Struk z Rozhurcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 30 marca 1903.

L. cz. P. 207/2 (4) [4100 2—3]

Piotr Atamańczuk z Rедodub uznany umysłowo chorym, kurator Fed Atamańczuk z Rедodub.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Czortków, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. P. 55/1 (9) [4117 2—3]

Nad małoletnim Antonim Bańku, po Grzegorzu z Rzeplina została opieka na czas nieograniczony przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 6. maja 1903.

L. cz. P. 82/3 (4) [4123 2—3]

Michalina Wyżykowska z Tychówki ad Sieniawa uznana umysłowo chorą.

Kurator Kazimierz Ziembicki z Tychówki ad Sieniawa.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 29. kwietnia 1903.

L cz. P. 10/3 (3) [4141 2—3]

Iwan Buczko z Gajów został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Wowka z Gajów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 11. lutego. 1903.

L. cz. 18/2 [4164 2—3]

Sarę Czerner ze Śniatyna uznaje się umysłowo chorą, a kuratorem ustanawia się dlań Chaima Czernera, kupca ze Śniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 31. marca 1903.

L. cz. P. III. 33/3 (1) [4196 2—3]

Annę Mazurkiewicz 2 śl. Szewczuk z Buczacza uznano umysłowo chorą.

Kurator Teodor Burczycki z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 24. marca 1903.

L. cz. L. 9 3 (4) [4222 2—3]

Jurko Kopot z Wierzbiąża został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Pokitkę z Wierzbiąża

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 1. maja 1903.

L. cz 3/2 (10) P. 228/2 [4024 2—3]

Za marnotrawcę uznano Jana Klimka w Sielcu. Kuratorem jego ustanowiono Tadeusza Czecha w Sielcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. L. 16 2 (29) [4231 2—3]

Kuratela zawieszona nad Mateuszem Ingiewiczem tus uchwałą z dnia 24. października 1902 l. cz. L. 16 2 (11.) zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, 20. kwietnia 1903.

L. cz. L. VI. 1/3 [3614 2—3]

Nykołaj Rawluk Tanasego z Wołczkowiec został uznany marnotrawcą. kuratorem ustanowiono Łesia Zaparyniuka Tymofia rolnika z Wołczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, dnia 8. marca 1903.

L. cz. P. 100/3 (5) [3757 2—3]

Hersch Büchs z Brzeżan został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Büchsa ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 31. marca 1903.

L. cz. P. 44/88 (8) [4240 2—3]

Rozciągniętą nad Antonim Dynowskim z Boratyna kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 8. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 25,3 (1) [4027 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Racheli Lind wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla na blankiecie niemieckim wystawionego na 800 kor. opiewającego a przez Arona Brunnera i Jitte Weis, jako akceptantów podpisanego

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. A 8'/3 (7) [3988 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Zofię Półkoszków jako ustawowych spadkobierców śp. Wojciecha Półkoszka ze Skrzyszowa, ażeby w przeciągu roku zgłosili się i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Janem Smołą, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 28. kwietnia 1903.

L cz. T. IV. 7/3 (1) [3922 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem łać. Probostwa w Maniowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przeznaczonej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 1147 na utrzymanie kaplicy św. Marka w Maniowcach wystawionej i zastrzeżonej z pierwotną wkładką 400 kor., której stan obecnie z narosłym procentem 945 koron 44 hal. wynosi.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz T. 5 3 (2) [3953 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Kołomyja, 5. listopada 1902 na 300 kor. wystawionego w dniu 5. lutego 1903 płatnego, a przez Edwarda Stankowskiego i Edmunda Olankowskiego, akceptowanego, wzywa posiadacza tegoż weksla, by w ciągu 45 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tut. sądzie zgłosił się i weksel powyższy przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu rzeczony weksel za amortyzowany i mocy swej obowiązującej pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 6. maja 1903.

L. cz. A. IX. 553/2 (6) [3892 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 16. marca 1902 w Dubowcach zmarł Oleksa Wysocki z pozostawiem rozporządzenia ostatniej woli, z kodycyl uznanego.

Gdy miejsce pobytu dziedzica ustawniczego spadkobiercy Hrycia Wysockiego Sądowi nie jest wiadomem, wzywa się go, aby do jednego roku od dnia poniżej oznaczonego w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Kaczką przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 23. marca 1903.

L. cz. T. 14,3 (2) [3948 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Kornasia, c. k. dozorcy więzień sądu krajowego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 40.772 T. 59 na 70 kor. opiewającej, a na imię Jana Kornasia wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. A. 307/00 (5) [3965 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że 28. lutego 1899 umarła w Batiatyczach Marya z Omelanów Teśluk z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym niektóre parcele legowała Annie Baryłka i Marcie Sytar.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Pelagii Teśluk zam. Kuszko nie jest znanem, przeto zawiadamia się ją o tem z wezwaniem, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu ustnie, lub pisemnie wniosła deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ukończonem będzie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Fediem Chimką.

Mosty wielkie, 10. marca 1903.

L. cz. A. 544/99 (14) [3972 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż dnia 5. listopada 1899 zmarł w Ropczycach Józef Flasza bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Tekli Flaszówny, urodzonej 9. marca 1840 i Jana Flaszy, urodzonego 21. grudnia 1838 bratanków zmarłego, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego wnieśli oświadczenie się do spadku, przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem panem Feliksem Gryglewskim dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. C. VIII. 263/3 (1) [4439 1—3]

Przeciw Jerzemu Stanisławowi 2-im. Gross, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Pawła Pronia krawca pozew o zapłacenie 307 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 21. maja 1903 C. VIII. 263 3 (1) została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23. czerwca 1903 godz. 9 przed południem Sala VIII.

Celem strzeżenia praw Jerzego Stanisława 2-im. Grossa, ustanawia się Pana adw. Dra Jasińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jerzego Stanisława 2-im. Grossa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VIII.

Lwów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. A. 488 00 (9) [3937 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości że dnia 31. grudnia 1900 zmarł w Wiązownicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia prywatny sekretarz J. O. ks. Jerzego Czartoryskiego Stanisław Adamowicz.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku po ś. p. Stanisławie Adamowiczu, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Marcelego Ruxera c. k. notaryusza z Sieniawy.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny.

Sieniawa, 23. października 1901.

L. cz. C. I. 46/3 (4) [4480]

Przeciw Jaśkowi Gilowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Wawrzyńca Gilowskiego w Uwsiu pozew o uznanie prawa własności 2/4 whl. 340 k. gr. gm. Uwsie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja i 12 6 1903 godzina 9 rano w sali Nr 8.

Celem strzeżenia praw Jaśka Gilowskiego ustanawia się Pana Dra Rudolfa Schwagera adwokata w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jaśka Gilowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, 27 kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 896/3 (1) [4468]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Pauli br. Pletzger, wniesionym został do tut. sądu przez Simona Oberowicza, kupca w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiono celem strzeżenia niewiadomej Pauli br. Pletzger, kuratorem dr. Mantel, adwokat w Przemyślu zastępywać ją będzie, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 27. maja 1903.

L. cz. Cw. III. 1092/3 (4) [4438]

Przeciw Czesławowi Urbanowskiemu w Warszawie, któremu usiłowano przez ces. Sąd w Warszawie bezskuteczne doręczenie nakazu zapłaty sum wekslowych 750 kor., 750 kor., 2049 kor., 1494 kor., 810 kor., 1700 kor. i 1700 kor. Józefowi Schneidowi we Lwowie z dnia 20. kwietnia 1903 l. cz. Cw III. 1092/3 (1), ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Czesława Urbanowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 27. maja 1903.

L. cz. C. II. 109/3 (2) [4477]

Przeciw Iwanowi Czuchta ze Zdyni którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Łukasza Urbana ze Zdyni pozew o 216 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9. czerwca 1903 o godzinie $8^1/_2$ przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Czuchty ustanawia się Pana Dra Milleta adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, 19. maja 1903.

L. 67734.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5. konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckim z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dznp. N. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 27. maja 1903 L. 24216 **wzbroniło** bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następującego zarazą płucną zapowietrzonego i z tego powodu zamkniętego obszaru państwa niemieckiego a mianowicie z okręgu rządowego Bromberg w królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania w miejsce rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25. marca 1903 L. 13391 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 30. marca 1903 L. 40381.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. maja 1903.

L. cz. C. I. 186/3 (1) [4424]

Przeciw Józefowi Beztylnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Iwana Dworskiego w Łazarówce pozew o własność realności lwh. 106 ks. gr. gm. Łazarówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Ołeksę Głębickiego w Łazarówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Monasterzyska, dnia 15. maja 1903.

L. cz. C. 151/3 (1) [4434]

Przeciw nieobecnemu Lejzerowi Grossowi dawniej w Żmigrodzie wniosła Chaja Rabi pozew o 600 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 godzina 9. rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki c. k. notaryusz w Żmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 23. maja 1903.

L. cz. C. III. 188/3 (1) [4458]

Przeciw Jakóbowi Moskalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli do tutejszego Sądu Wincenty i Katarzyna Moskale pozew o własność i intabulacyę prawa własności realności lwh. 200 gminy Gwizdów.

Ustną rozprawę wyznaczono na 15. czerwca 1903.

Kuratorem dla Jakóba Moskala jest ustanowiony adwokat dr. Gołąb w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Leżajsk, dnia 18. maja 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej Stanisławów.

L. 11.271/3. [4286 2—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania w obrębie Stanisławowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej budowa siedmiu strażnic murowanych wraz z drewnianymi budynkami gospodarczymi i studniami przy km. 67.573, 77.504, 79 070, 81.010, 88.413, 91.735 i 95.435 szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn.

Ogólna cena kosztorysowa na wszystkie powyższe budowle wynosi w przybliżeniu 45.000 koron.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić zaraz po przyjęciu oferty.

Budynki mają być najpóźniej do 1. listopada 1903 zupełnie wykończone i do użytku oddane.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie przepisanego zakładu w kwocie 2250 koron opatrzone napisem: »Oferta na budowę strażnic przy szlaku kolejowym Stanisławów-Husiatyn« winni oferenci wnieść najpóźniej do dnia 10. czerwca b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególniej uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w maju 1903.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

L. 34 [4407 2—3]

Ogłoszenie.

Trzydzieste szóste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we wtorek dnia 30. czerwca 1903 r. o godz. 4 po południu w Wiedniu, w sali klubu austryackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów o zamknięciu rachunków za rok 1902.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie Rady zawiadowczej dotyczące konwersyi 5 prc. obligów pierwszeństwa towarzystwa, jakoteż przebiegu traktowań z zarządem państwa o zakupno kolei (§. 11. ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
4. Ewentualne powzięcie uchwały likwidacyi towarzystwa (§. 12. ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
5. Wybór do Rady zawiadowczej i Komisyi rewizyjnej do zbadania rachunków na rok 1903.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25. i 26. statutów akcye swoje najpóźniej do poniedziałku dnia 22. czerwca b. r. do godz. 12 w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane napowrót za zwrotem konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jakoteż przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 26. maja 1903.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca).

Doniesienia prywatne.

Wzory wysyła się franco na

TAPETY

(obicia ścian), których kolosalny wybór poleca

W. Adamski dawniej Jürgens

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Otwarto

w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia = od 31. maja 1903.

Czeskie Sudety

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatór Hala ankcyjna Pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniowicz, sm. naucz. Iwanczany p.**

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Pichna.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie kupieckie w Jarosławiu z dniem 31. maja 1903 rozwiązanem zostało.

Dr. Emil Blumenfeld
b. prezes Towarzystwa.

Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendaryum informacye bankowe tyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, róg ul. Kopernika.

Cierpiący na przepuklinę **popełniają zbrodnię** przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Regestra gospodarcze

układu K. Madeyskiego (4 wydania) K. i W. Cybulskiego oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca **Seyfarth & Dydyński we Lwowie, plac Maryacki.**

Fiumański Dom wysyłkowy.

Naturalne wina

wysyłam za zaliczką 50 litr i więcej.

Elma I. gatunku zdatne do flaszek	litr	44 hal.
Capri neapolitańskie	„	42 „
Monsaletta I. koloru złotego wzmacniający żołądek nadaje się znakomicie w celach leczniczych	„	56 „

Wina czerwone.

Chianti, znakomity florencki	litr	52 hal.
Salona, czarny, znakomity dalmatyński dla niedokrewnych (Perła Adryatyku)	„	46 „
Lissa, dobre i silne wino czerwone	„	44 „
Bari, znakomity czerwony	„	40 „

Beczki, jeżeli w dobrym stanie, przyjmuję za policzoną cenę napowrót. — Próbki powyższych gatunków wysyłam w butlach oplatanych zawierających 3 i pół litry. — Za prawdziwość win ręczę.

M. S. Radó, Fiume.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Karuzele są uciechą dzieci jakoteż przyjemną zabawą dla dorosłych.

Na biegunach z gałek stalowych, mogą być z łatwością obracane przez dzieci.

Piękna ozdoba ogrodów prywatnych i t. p.

Ceny od 425 kor. w górę.

Karuzele wielkich rozmiarów przysparzają znakomite zyski w ogrodach publicznych, miejscach zabaw ludowych. Ceny od 1650 do 2200 kor.



W miejscach licznie odwiedzanych wypłacają się już w kilku tygodniach.

Wyłączna sprzedaż na Austro-Węgry i t. d.

CONRAD & Comp.

Budapeszt. VI., Theresienring 15 (Octogon).

Dzielni zastępcy poszukiwani za wysoką prowizyą. Ilustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie.

Spółka oszczędności i pożyczek w Wysocku Wyżnem.

Zamknięcie rachunków za rok 1902.

Ilość członków 114. Stan udziałów 641 kor. Stan czynny 8247 kor. 40 hal. Stan bierny 8177 kor. 91 hal. Fundusz rezerwowy 355 kor. 74 hal. Zysk czysty 69 kor. 49 hal. Obrót kasowy 16.075 kor. 64 hal.

Edwin Topolnicki, kasyer. **Ks. Kordasiewicz,** przeł. zarządu.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok Bielska

Śląsk austryacki.

Kąpiele słoneczne, powietrzne i świetlne.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępiania owadów domowych

mianowicie:

FENILIN do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach i meblach. **Flakon 1 K 20 h.**

GRYLON wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p. **Flakon 60 h.**

Ziółka antimolowe do przechowywania futer. **Pudełko 60 h.**

MIKOTON niezawodny środek do wytępiania pluskw. **Flakon 1 K.**

Papier antimolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. **Sztuka 6 h.**

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. **Paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60 h.**

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 25., plac Maryacki 11. **W Krakowie:** Sukiennice 20. **W Przemyślu:** ul. Franciszkańska 24.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku związkowego w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 7. czerwca o godz. 4 po południu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek na udzielenie absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Rzeszów, dnia 24. maja 1903 r.

Rada nadzorcza Banku związkowego w Rzeszowie,
Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Ch. Kranzler, sekretarz. **Chaskel Wang,** przewodniczący.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

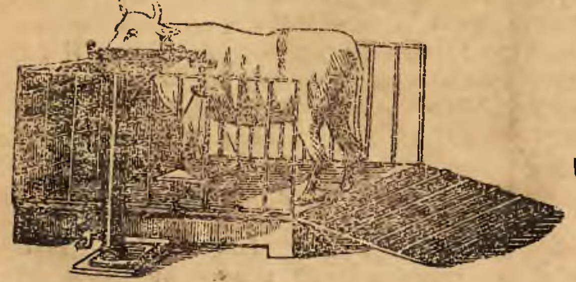
podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag



Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Powiatowa Kasa oszczędności

w Krakowie

podaje niniejszem w myśl §. 11. statutu do wiadomości, iż obniża **począwszy od 1. lipca 1903** procenta od wszystkich wkładek dotąd na $4\frac{1}{2}$% **ulokowanych na 4% od sta.**

Wkładającym przysługa w myśl §. 11 statutu prawo odebrania **powyższych wkładek w czasie od 15. do 30. czerwca 1903.**

Podatek rentowy opłaca kasa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.